

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie siłę

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 49 (8437)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 1 marca 1978 r.

Nakład: 136.017

A

Cena 1 zł

Edward Gierek przyjął Stane Dolanca

WARSZAWA (PAP) — 28 lutego I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR członka Prezydium, sekretarza Komitetu Wykonawczego KC ZKJ Stane Dolanca.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch i członek KC, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk, a ze strony jugosłowiańskiej: członek KC, przewodniczący Komisji Historycznej KC ZKJ Bosko Selegovic. Obecny był ambasador SFRJ w Polsce Mihailo Svabio.

W toku rozmowy wymówiono poglądy na węzłowe

problemy sytuacji międzynarodowej. Podkreślono dążenie obu partii i krajów do wzmocnienia konstruktywnego wkładu w utrwalenie procesu odprężenia, międzynarodowej współpracy i zaufania. Pozytywnie oceniono pomyślnie i dynamicznie rozwijające się stosunki polsko-jugosłowiańskie we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. Wyrażano wolę obu partii dalszego rozszerzania tych stosunków w interesie narodów Polski i Jugosławii.

Omówiono także kierunki pogłębienia współdziałania PZPR i ZKJ.

Minister Spraw Zagranicznych Hiszpanii przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — 28 lutego przybył do oficjalnej wizyty do Polski minister Spraw Zagranicznych Hiszpanii Marcelino Oreja Aguirre.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom hiszpański minister stwierdził, iż przywozi serdeczne wyrazy przyjaźni dla rządu i narodu polskiego od przewodniczącego rządu Hiszpanii Adolfo Suarez. Premier wyraża ubolewanie z powodu konieczności

przełożenia zapowiadanej wizyty w Polsce, ale ma nadzieję, że dojdzie ona do skutku w najbliższym czasie.

Tego dnia minister Spraw Zagranicznych Hiszpanii złożył w siedzibie MSZ wizytę m.in. Wojciechowski.

Wieczorem polski minister Spraw Zagranicznych podejmował obiadem hiszpańskiego gościa i towarzyszące mu osoby.

Realizacja programu XV Plenum KC PZPR

Budownictwo wiejskie na nowej drodze

WARSZAWA (PAP) — Wyniki ubiegłego roku w budownictwie inwentarskim na wsi świadczą o dalszym ożywieniu działalności inwestycyjnej rolników indywidualnych i zarazem o umiarkowaniu się korzystnych tendencji w tej dziedzinie. Wydano bowiem w 1977 r. prawie o 30 proc. więcej niż w poprzednim roku zezwoleń na budowę obiektów, przy czym — co szczególnie ważne — w liczbie oddawanych do użytku budynków coraz większy udział mają obszerniejsze pomieszczenia, bardziej funkcjonalne i o wyższym standardzie.

Budowane obecnie obory, chlewnie, czy owczarnie są, biorąc przeciętnie, 3-krotnie większe niż wzniesione w końcu lat sześćdziesiątych. Oznacza to, że rolnicy stwarzają sobie nowoczesne zaplecze budowlane dla hodowli z myślą o towarowej, rytmicznej i wysokowydajnej produkcji zwierzęcej. Takie właśnie znaczenie nadała rozwojowi budownictwa wiejskiego uchwała XV Plenum KC PZPR stawiająca przed rolnictwem zadanie jak najszybszego powiększenia produkcji mięsa, mleka i innych produktów dla dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

W pierwszych dwóch latach obecnego 5-lecia w gospodarstwach indywidualnych przybyło w nowo wybudowanych obiektach inwentarskich blisko 1 mln stanowisk dla zwierząt, co stanowi zapowiedź pomysłowego wykonania zamierzeń przewidujących wzrost ich liczby do 1989 r. o następnych ok. 3 mln stanowisk, czyli łącznie o 16-18 proc. więcej niż wybudowano w latach 1971-75.

Przyczynił się do tego w głównej mierze rozwój spec-

jalizacji w hodowli i zespółowego działania producentów, których inicjatywy wspierane są różnorodną pomocą — kredytową i organizacyjno-techniczną. Ważnym jej uzupełnieniem jest stworzenie tej grupie rolników możliwości korzystania z usług budowlanych. Zobowiązania w tej mierze przyjęły na siebie organizacje kolek rolniczych, podejmując się wykonania w tym 5-leciu znacznej liczby obiektów, przede wszystkim dla krów mlecznych, systemem prefabrykowanym.

Nadal jednak wiele wysuwa pod adresem projektantów dość liczne postulaty dotyczące dalszego doskonalenia ich pracy, dostarczania koncepcji, które odpowiadałyby różnym, przecież, potrzebom, tak pod względem funkcji budynku, jak możliwości materiałowych.

Ocenia się, że mamy w kraju ponad 1 mln budynków, które mogą być — po zmodernizowaniu — nadal użytkowane i znacząco lepiej niż poprzednio wykorzystane. Zamierzeniem jest, by w obecnym 5-leciu polepszyć dzięki temu

warunki chowu dla 1,5 mln — 1,7 mln sztuk zwierząt. Postęp poczyniony w modernizacji budynków w dwóch minionych latach wydaje się jednak niewystarczający; ulepszone bowiem budynki z ok. 600 tys. stanowisk. Nie tylko sami rolnicy, ale i terenowa służ-

ciąg dalszy na str. 2

Olsztyn gospodarzem tegorocznych dożynek

OLSZTYN (PAP) — Na podstawie decyzji kierownictwa partii i rządu tegoroczne Centralne Dożynki odbędą się w woj. olsztyńskim. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć rolnictwa tego regionu.

Z myślą o kliencie

Przegląd produkcji przemysłu suwalskiego

Z inicjatywy władz miejscowych otwarta dziś zostanie w Suwałkach wystawa wyrobów zakładów przemysłowych województwa. Celem tej, służącej na uznanie imprezy, jest dokonanie z udziałem społeczeństwa i przedstawicieli handlu przeglądu artykułów rynkowych oraz przedstawienie propozycji w sprawie podjęcia produkcji poszukiwanych wyrobów w ramach rezerwy wytwórczych.

Podczas przeglądu zaprezentowane więc zostaną przez suwalskich wytwórców produkowane przez nich artykuły wraz z informacjami o tegorocznych zadaniach i zamierzeniach, jak też przedłożone będą oferty na sprzedaż towarów nie zakontraktowanych na bieżący rok, znajdujących się poza rozdzielnictwem i planowaniem centralnym oraz pochodzących z deklarowanej dodatkowej produkcji.

Komisja złożona z przedstawicieli handlu i organizacji społecznych dokona weryfikacji.

ciąg dalszy na str. 2

Wiśła wolna od lodów

KIELCE — TARNOBREZG (PAP) — Śródkowa Wiśła wolna jest już od lodu. Zamrażanie są jeszcze tylko kanały portowe w Sandomierzu i Polańcu, pokrywają lodową kruszą tam holowniki Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Sandomierzu.

W najbliższych dniach wznowione zostaną prace przy regulacji śródkowej Wiśły. Budowa tzw. ostróg wodnych służących do pogłębienia głównego nurtu rzeki, prowadzona będzie w tym roku m.in. w rejonach Szczytna i Polańca. Na górnej Wiśle — w rejonie Smolca — kontynuowana jest budowa przepompowni.

z trzech województw

GOŚĆ Z LITEWSKIEJ SRR W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Kierownik Wydziału Zagranicznego KC Komunistycznej Partii Litwy — Feliksas Strumilas odwiedził w dniu wczorajszym (28 bm.) Łomżę. Podczas spotkania z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa, w którym uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpaliński i wicewojewoda łomżyński — Stanisław Ciupa — omówiono zasady partyjnego współdziałania oraz wskazywano na wiele innych dziedzin, w których można by rozwinąć korzystną dla obu stron współpracę. (zp)

POSIEDZENIE ZESPOŁU POSELSKIEGO W BRAŃSKU

Na wyjazdowym posiedzeniu w Brańsku posłowie Ziemi Białostockiej rozpatrywali wczoraj dwa tematy: skuteczność działania służby rolnej i samorządu wsi w zakresie intensyfikacji rolnictwa oraz problem gospodarki wodno-ściekowej w miastach województwa białostockiego.

ciąg dalszy na str. 2

Od czego zależy dalszy wzrost plonów?

Rozmowa z dyr. IUNG — prof. dr St. Nawrockim

WARSZAWA (PAP) — Konieczność szybkiego powiększenia produkcji zwierzęcej przy stałym malejącym z roku na rok obszarze użytków rolnych wy-

maga maksymalnego wykorzystania wszelkich dostępnych środków zapewniających intensyfikację produkcji roślinnej, a zwłaszcza zbóż i pasz. Możliwości takie — jak stwierdza dyr. Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — prof. dr Stanisław Nawrocki w rozmowie z dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej, istnieją przy spełnieniu podstawowych warunków zarówno ze strony rolników, jak i przemysłów pracujących na potrzeby gospodarki rolnej.

Zmarł Janusz Meissner

WARSZAWA (PAP) — We wtorek w wieku 78 lat zmarł w Krakowie znany pisarz, autor kilkudziesięciu powieści o tematyce lotniczej, morskiej i przygodowej — Janusz Meissner. Jego twórczość była popularna zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych. Kilka książek doczekało się ekranowej realizacji.

Morska Stocznia Jachtowa im. L. Tęczy w Szczecinie w bieżącym roku zbuduje około 300 jachtów, większość z nich pociągająca na eksport. Dużym powodzeniem u nabywców cieszy się jacht typu „Scorpius” o długości 3 m i 36 m — budowany z laminatu to wersja turystycznej i regatowej.

CAF — Undro — telefona

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Husak — Cunhal

PRAGA — W Pradze odbyło się spotkanie między sekretarzem generalnym KC KPCz Gustawem Husakiem i sekretarzem generalnym Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhalim.

Tito przyjął ambasadora ZSRR

BELGRAD — Prezydent Jugosławii J. Broz Tito przyjął w poniedziałek ambasadora ZSRR w SFRJ W. Stiepakowa, który wczoraj mu list L. Breżniewa. Rozmowa odbyła się w rzeczowej, przyjacielskiej atmosferze.

RFN bez gazet

BONN — Mieszkańcy RFN zostali pozbawieni wczoraj wielu czołowych gazet. Z powodu strajku personelu technicznego drukarni tego dnia nie ukazały się takie dzienniki jak: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Frankfurter Rundschau”, „Sueddeutsche Zeitung”, „Kolnische Rundschau”, „Bild Zeitung” i „Express”. Strajkujący domagają się gwarancji zatrudnienia, zagrożonego dokonywaną przez pracodawcę modernizacją drukarni.

Demonstracje antyizraelskie

BEJRUZ — W miastach Romalia i Nabius, na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu, odbyły się burzliwe demonstracje przeciwko izraelskiej polityce aneksji tego terytorium.

Polityka izraelska ulegała przeliczeniu demonstrantom, którzy palili, gasili i niszczyli w miejscach, gdzie izraelcy i arabskie zostały rannych. 300 osób aresztowano.

Nie ostatnie słowo

Gdyby musieli ocenić wykorzystanie szans zarówno I sekretarz KG partii w Kowalach Oleckich — Stanisław Cieśluk jak i naczelnik — Eugeniusz Kontrolewicz nie wahaliby się wystawić gminie noty: d o b r y. Przede wszystkim — uważają — udało się usprawnić działalność instytucji obsługujących rolnictwo jako podstawową gałąź gospodarki gminy i po drugie doprowadzono do pomyślnego etapu w zafatwieniu najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych.

Jasne, że to, czego w ciągu niespełna trzech lat od powstania nowego województwa dokonano jest na miarę możliwości, a nie potrzeb. Te są znacznie większe. I jeśli tu i ówdzie słyszy się jeszcze narzekania, to nie znaczy, że jest źle, znaczy, że rosną wymagania. Gdyby istniało tylko zadowolenie, nie byłoby postępu.

Faktem jest, że od 1975 roku Kowale plasują się w czołowej konkurencji „Gmin” — mistrz gospodarczości: trzy lata temu były laureatem pierwszego miejsca w województwie suwalskim, rok później zdobyły czwartą nagrodę, a za osiągnięcia roku ubiegłego przynależą do co najmniej drugiej.

Gospodarka gminy opiera się na rolnictwie: w 60 procentach — państwowym, w 40 proc. — indywidualnym. W zainteresowaniach produkcyjnych obu sektorów dominuje hodowla, szczególnie bydła. Takie ukiernikowanie wynika ze struktury użytków rolnych, wśród których prawie 30 proc. — to łąki i pastwiska.

Wśród przyczyn, które zdecydowały o tak dużym wzroście pogłowia bydła w gospodarce chłopskiej naczelnik Kontrolewicz wymienia intensyfikację użytków rolnych, przez co należy m.in. rozumieć większy udział obszaru łąk trzwykowych i dalej z tego wynikające konsekwencje w postaci trzykrotnego w porównaniu do roku 1974 wzrostu produkcji kiszonek. W ubiegłym roku rolnicy zakisili prawie 15 tys. ton. To nie jest ostatnie słowo ani w sprawie kiszonek, ani hodowli. Oprócz dalszego rozwoju stada bydła trzeba będzie odbudować pogłowie trzody chlewnej. Już wiadomo, że tendencja: spis styczniowy wykazał na przykład 43-procentowy wzrost liczby macior w porównaniu do stanu sprzed roku. Są maciory, będą wachlaki. Plan ubiegłego roku w skupie żywcza wieprzowego przekroczone o 16 proc.

W przypadku PGR-u szanse dalszego rozwoju hodowli przyniosła nowo budowane obiekty: jalołownik w Sta-

ciąg dalszy na str. 3

Nasz komentarz

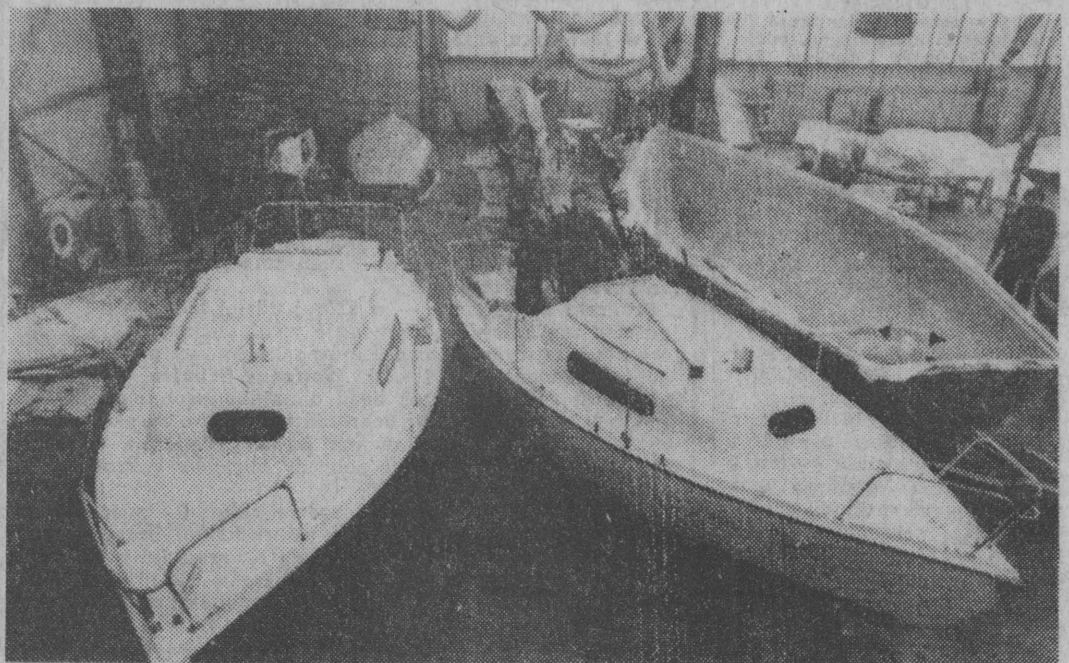
P o prawie dwóch miesiącach zakończyła się w naszych województwach debata samorządów robotniczych nad tegorocznymi planami techniczno-ekonomicznymi. Jak nigdy przedtem, obecne sesje KSR odbyły w większości po II

twierdziła KSR w FMR „A-gromet” w Czarnej Białostockiej, a wyższe o 11 procent — KSR w FPIU „Ponar-Biał”, w której udział eksportu w ogólnej produkcji przekroczył 68 procent. Natomiast załoga Zakładów Przemysłu Ziarnianego

w Łomży podwyższyła swoje zadania w stosunku do dyrektywnych wskaźników zjednoczenia o 3 tysiące ton mączki ziemniaczanej, a załoga KZKSUD w Starej Słupi o 2 tysiące ton konstrukcji stalowych na ważne budowy w kraju.

Dowody zrozumienia manewru gospodarczego, którego istotnym elementem są zmiany w strukturze produkcji przemysłowej, polegające na zwiększeniu w niej udziału wyrobów rynkowych i na eksporcie dąży samorządy robotnicze w Zakładach „Spomasz” w Biał-

ciąg dalszy na str. 2



Od czego zależy dalszy wzrost plonów

Ciąg dalszy ze str. 1

— Co jest niezbędne dla uzyskania wzrostu produkcji rolniczej?

Dla utrzymania zakładanego tempa wzrostu plonów roślin uprawnych należy skutecznie wykorzystywać istniejące rezerwy w podniesieniu poziomu agrotechniki, w tym także poprawę stosowania nawozów mineralnych, chemicznych środków ochrony roślin oraz potencjał biologiczny gatunków i odmian bardziej intensywnych. Nasz kraj należy do nielicznych, które posiadają dobrze rozbudowane doświadczalnie polowe. Konfrontacja plonów jakie uzyskuje się z wynikami produkcyjnymi, wskazuje różnicę na poziomie od 30 do 60 proc., na korzyść plonów uzyskiwanych w doświadczalniach. I chociaż nie ma kraju, w którym plony uzyskiwane w produkcji byłyby podobne do plonów w doświadczalniach to jednak różnica ta jest znacznie mniejsza niż u nas i na ogół nie przekracza 30 proc. Oznacza to, że plony produkcyjne są tylko w najgorszym przypadku o 30 proc. niższe od plonów doświadczalnych. Powyższe porównanie prowadzi do wniosku, że gdybyśmy w naszych warunkach podnieśli poziom agrotechniki i przybliżyli go do agrotechniki stoso-

wanej w doświadczalniach, to w stosunkowo krótkim czasie istniejąca różnica wzrostu plonów spadłaby do około 10-15 proc.

— Jakiego rodzaju mają decydujący wpływ na plony?

Spośród szeregu elementów agrotechniki 3 spełniają dominującą rolę. Są to: prawidłowa uprawa roli w zmiennym i uprawa przedsiadowa, właściwe nawożenie i terminowy siew.

Spełnienie elementu pierwszego może nastąpić tylko wtedy, jeśli gospodarstwo przestrzega zasady racjonalnej gospodarki polowej (przyjętego systemu zmiennowania) oraz posiada odpowiednią maszynę i narzędzia do uprawy roli. Niestety, w ostatnich latach wystąpił wyraźny niedobór podstawowych narzędzi oraz całych zespołów do przedsiadowania uprawy roli w tym głównie wódz kruszacych i kruszacz-ugnających na gleby ciężkie. Uzupełnienie tego sprzętu staje się obecnie pilną koniecznością.

Właściwe nawożenie wymaga nie tylko odpowiedniej ilości nawozu mineralnego, ale także dostarczenia ich w takim czasie, w którym są one niezbędne do zastosowania w polu. Realizacja dostaw nawozów mineralnych dla rolnictwa do 1978 r. przebiegała w przybliżeniu zgodnie z przyjętym programem i dzięki temu możliwe było osiągnięcie poważnego postępu. Natomiast już na przełomie lat 1976/77 wystąpił na tym odcinku poważne zakłócenia, polegające na nieterminowych dostawach nawo-

zów w ogóle oraz tendencji spadku podażi nawozów azotowych i fosforowych. Zjawisko to jest wysoce niepokojące i już przyniosło negatywne skutki w plonach roślin uprawnych. Szczególnie niepokojące budzi wahania wzrostu azotu nawozów azotowych, których brak rzutuje w pierwszej kolejności na plony roślin pastewnych i okopowych. Dla przykładu podam, że zużycie azotu na 1 ha użytków rolnych wynosiło w Polsce w 1974 r. — 45 kg, a w 1977 r. tylko 60 kg. W tym samym czasie (1978 r.) np. w NRD zużycie azotu wynosiło 108, w Czechosłowacji — 73, RFN — 93 i Danii — 115 kg na 1 ha użytków rolnych.

— A jakie inne skutki powoduje niedobór nawozów azotowych?

Niedobór nawozów azotowych pociąga za sobą nie tylko zahamowanie wzrostu plonów, ale uniemożliwia też racjonalne bieżące wykorzystywanie nawozów fosforowo-potasowych, które przecież importujemy. W oparciu o nasze dotychczasowe wyniki możemy powiedzieć, że dla zabezpieczenia planowanego wzrostu plonów powinniśmy możliwie szybko osiągnąć średnie zużycie nawozów (NPK) na 1 hektar użytków rolnych na poziomie 240—250 kg przy zachowaniu prawidłowego stosunku pomiędzy poszczególnymi składnikami. Poziom ten wynika z dwu przesłanek: określa on w naszych warunkach górna granicę przedziału największej efektywności nawożenia mineralnego i spełnia pragnienie rolników o podwyższeniu poziomu planowanego w 1980 r. plonów roślin.

Tak więc jeżeli nie osłabimy tego wskaźnika na koniec bieżącego roku, to nie poprawimy zasobności gleb w fosfor i potas co uniemożliwi uzyskanie planowanego wzrostu plonów.

W uzupełnieniu do powyższego stwierdzenia należy dodać, że przedstawiony poziom zużycia nawozów mineralnych stanowi minimum dla gospodarstw prowadzących na części swoich pól intensywną produkcję pszenicy, albo stosującą intensywny system zmiennowania roślin.

— A jaki wpływ na plony ma trzeci element agrotechniki — przestrzeganie terminów siewu i sadzenia roślin?

Ta znana zasada nie przez wszystkich rolników jest jednakowo doceniana. Według obserwacji IUNG przynajmniej 1/6 zasiewów zboż dokonanych jest poza wszelkimi dopuszczalnymi terminami, a następna 1/5 w terminach odbiegających od optymalnych. Jeśli więc uwzględnimy te fakty, że każde opóźnienie zasiewu zboża o 5 dni obniża średni plon o 2—4 q/ha to sumarycznie straty z tego tytułu licząc w setki tysięcy ton ziarna.

Spełnienie warunku terminowości zasiewów ozimych wymaga przemyślanego doboru roślin w podłożach uprawy oraz niezwykle sprawnej organizacji pracy. W przypadku roślin jarych niezwykle ważną jest dobra przedmowa uprawa gleby, umożliwiająca w okresie wiosennym zastosowanie szybkiej i uproszczonej uprawy przedsiadowej.

Omówione elementy dobrej agrotechniki wymagają w gospodarstwach wielkoobszarowych prawidłowego nadzoru technologicznego w gospodarstwach indywidualnych skutecznego doradztwa z strony specjalistów WOPR (PAP)

Rozmawiał: FRANCISZEK BOBULA

Przegląd produkcji przemysłu suwalskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

kacji propozycji producentów i na podstawie kierownictwa zakładów przedstawia własne postulaty. Przewiduje się zawarcie w czasie przeglądu wielu transakcji handlowych, które wzbogacą suwalski rynek w liczne atrakcyjne towary.

Przegląd potrwa kilka dni. Z dorobkiem, działalnością i zamierzeniami przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości województwa suwalskiego zapozna się młodzież ucząca się i pracująca oraz miejscowe społeczeństwo. (rk)

Budownictwo wiejskie na nowej drodze

Ciąg dalszy ze str. 1

ba budowlana powinna być dołączona do stałego przypięcia prac w tej dziedzinie. Znaczenie energiczniejszych działań wymaga również rozwój produkcji materiałów budowlanych miejscowego pochodzenia, których zasoby mamy w każdej gminie. Chociaż dostawy materiałów z przemysłu wzrosną w br. o 7—14 proc., popyt na niektóre asortymenty nadal będzie przewyższał podaż. W znac-

nym stopniu można wyróżniać brak wykorzystania lokalnych złóż gliny, piasku, kruszki i odpadów po przemysłowych do wyrobu materiałów ściennych w nieczynnych ceglarniach oraz podejmowanie produkcji prefabrykatów stropowych, pustaków ściennych itp. Stworzenie ku temu korzystne warunki dla zespołów chłopskich, duże możliwości w tej dziedzinie mają organizacje wiejskie, które w sposób efektywny wykorzystują

— podkreślano. — Obowiązek ten wynika z ogólnonarodowych celów. W wyniku kosztownych inwestycji i modernizacji dysponujemy dużymi siłami wytwórczymi, które nie zawsze są one w pełni i dobrze wykorzystywane.

Ustosunkowywane się przez krytykę do negatywnych, przynoszących straty zjawisk. Na przykład w łomżyńskiej „Narwi” bardzo winikliwe zajęło się rozłożoną dyscypliną i nadmierną absencją chorobową, w sokólskiej „Stolbudzie” niezadowolającą jakością o-kien z braku suszarni, w suwalskich tartakach wyda-

EFEKTYWNE -czyli więcej i lepiej

Ciąg dalszy ze str. 1

wytwórczości postanowiono wprowadzić do produkcji kilkadziesiąt nowych wyrobów o atrakcyjnych wzorach i bogatej kolorystyce z przeznaczeniem ich na bezpośrednie zaopatrzenie rolników.

Przy omawianiu tych spraw nie obeszło się bez samokrytycznej oceny dotychczasowej działalności. Chociaż akcentowano dobre rezultaty, tym niemniej wskazywano na występujące niedociągnięcia i konkretne możliwości poprawy. Podkreślano, że dobra jakość zależy od każdego pracownika, od bezwzględnej przestrzegania wymogów technologicznych, rzetelnej kontroli wewnętrznej i preferowania w systemie plac jakości pracy i wyrobów.

Nie było sesji KSR, w toku której nie podejmowano by spraw jakości, wprowadzenia nowych technologii, usprawnienia organizacji pracy, oszczędności wyko-rzystania materiałów i surowców, poprawy dyscypliny pracy i wzrostu jej wydajności, jednym słowem — uruchomienia wszystkich rezerw i czynników decydujących o efektywnej działalności.

Chodzi o solidną i rzetelną pracę każdego z nas —

nością pracy, której wartość ograniczają jest przestarzały transport wewnętrzny i zakładowy. Stwierdzano konieczność podjęcia przedsięwzięcia eliminującego własne niedociągnięcia, domagano się też od jednostek i resortów rozwiązania nabywanych problemów i udzielenia skuteczniejszej pomocy w rozwijaniu i udoskonalaniu produkcji. Tak się złożyło, że w czasie trwania sesji wystąpiły w poszczególnych przedsiębiorstwach zakłócenia w dostawach materiałów, spowodowane m. in. węższymi związkami kooperacji.

W sumie jednak przemysł województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego dobrze wystarował do realizacji uchwalonych przez KSR tegorocznych niełatwych zadań. Jak wynika ze styczynowych informacji WUS i lutowych meldunków z wielu zakładów pracy, notuje się spory przyrost produkcji w stosunku do podobnego okresu ub. roku. Jednakże trzeba stać w miejscu do stwierdzenia i postanowień KSR, kontrolować przebieg wykonania przyjętych ustaleń, aby jak najlepiej wykorzystywać posiadane środki i czas pracy podnieść na wyższy poziom efektywność oddzielnej pracy. (rk)

SKRÓCIE

DELHI — W niespełna 18 miesięcy po klęsce w wyborach powszechnych były premier Indii, Indira Gandhi wróciła triumfalnie na indyjską scenę polityczną, udzielnając w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego 5 stanów kraju, że jej zwolennicy poparli ją ośmioma z dziesięciu głosami.

Kierowaną przez panią Gandhi rozważano partia kongresowa zdobyła m. in. samodzielną większość miejsc w zgromadzeniach stanowych Andhra Pradesh, Madhja Pradesh i południowej Indii, i sąsiadującej z nią Karnataki.

— RYM — Burmistrz Mediolanu, Carlo Tognoli, dokonał w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa włoskiego uroczystego otwarcia Dni Kultury Polskiej.

Ze sceną dla dalszego rozwoju polsko-włoskich stosunków kulturalnych imprezę inaugurowała wystawa polskiej sztuki współczesnej i polskiego plakatu. Pokaz filmu Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana” otworzył przegląd filmów polskich.

— SZTOKHOLM — W Sztokholmie podpisano porozumienie o utworzeniu nowej polsko-szwedzkiej spółki handlowej „Nordiska Unipol AB”. Ze strony polskiej udziałowcami w spółce są CHZ „Ciech”, wawerskie biuro handlu międzynarodowego „Dai” i CHZ „Paged”, zaś ze strony szwedzkiej firma „Nordiska Unipol”.

Celem spółki jest przede wszystkim rozwinięcie eksportu polskich towarów do Szwecji: chemikaliów i mebli.

— LONDYN — Wojska rodyjskie dokonały nowego aktu agresji na sąsiednią Botswanę. Oddział żołnierzy reżimu raskistowskiego wtargnął w rejon miejscowości Kungula i zaatakował botswański patrol graniczny. Oddział polski patrol graniczny, który był w rejonie Kungula, został zmuszony do odwrotu.

— ALGER — We wtorek przybył do Trypolisu prezydent Somali Siad Barre. W czasie rozmów z przywódcą libijskim Muammar Kaddafim ma on omówić m. in. sytuację w Ośrodku. Obserwacje w Trypolisie twierdzą, że jest możliwe, że libijska Dżamahirija wystąpi jako mediator w konflikcie zbrojnym między Egiptem a Somalią.

— ALGER — Agencja France Presse donosi z Addis Abeby, że etioopskie siły bezpieczeństwa w czasie operacji przeprowadzonej w prowincji Kaffar, w zachodniej części kraju zabiły 22 oraz schwytano 120 członków band rebeliantów. 600 rebeliantów podało się do niewoli.

Po nieudanym zamachu na Mobutu

Niepewny los 250 aresztowanych oficerów

BRUKSELA (PAP) — Komitet Zairski — organizacja belgijska mająca na celu udzielanie pomocy przeciwnikom prezydenta Zairu — o-publikowała w Brukseli komunikat stwierdzający, że w dniach 20—25 lutego, tuż po nieudanym zamachu na prezydenta Mobutu aresztowano 250 oficerów armii zairskiej. Oficerom tym grozi śmierć, o ile już nie został zabici.

Komitet zwrócił się do belgijskiego ministra spraw zagranicznych, by podjął kroki w sprawie wydania do Zairu 250 oficerów, którzy w komisji śledczej i także, aby Belgia odpowiadała z tego kraju swych doradców wojskowych i zaprzestania sprzedaży broni Zairowi.

Ludność Tokio

TOKIO (PAP) — W stolicy Japonii poinformowano, że w końcu ub. roku ludność Tokio — jednej z największych za-ludnionych metropolii świata liczyła 11.683 tys.

Średniowieczne praktyki w RFN

BONN — Korespondent PAP, Jan Prejsner, informuje. Przed półtora rokiem wielkie poruszenie w RFN i poza jej granicami wywołała śmierć 23-letniej studentki pedagogiki, Annelise Michel z miejscowości Klingenberg w Dolnej Frankonii. Zmarła ona w wyniku wielomiesięcznych praktyk „wypędzania z nieładów” przez egzorcystów, z których jeden, 67-letni duchowny, Arnold Renz i rodzice ofiary, stanęli wkrótce przed sądem.

W ostatnich dniach sprawa Annelise Michel, która wg opinii biegłych lekarzy chora była na padaczkę oraz zmarła w wyniku egzorcystów i braku leczenia, znowu powróciła na łamy prasy zachodniemiejskiej. Tym razem z powodu ekshumacji jej zwłok w związku z pogłoskami, że jej ciało leży w trumnie nie naruszonej przez czas.

Rodzice otrzymali zgodę władz na ekshumację, która odbyła się przy udziale eg-

zorcysty, rodziców, prokuratora i tysięcy ludzi ciekawych ujrzania cudu. Cudu jednak nie było. Ciało zmarłej wyglądało tak samo jak po upływie półtora roku innych pogrzebanych.

Prasa, podając szczegóły ekshumacji i przypominając okoliczności zdarzenia na śmierć „opętanej przez szatana” zastanawia się, dlaczego możliwe są takie praktyki i średniowieczne zabobony w kraju o tak wysokim poziomie rozwoju.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Długość i zachmurzenie: duże z większymi przejaśnieniami, miejscami słabe opady deszczu lub śniegu, rano i nocą lokalnie śnieg. Temperatura maksymalna +2...+4 st. C, minimalna 0...-4 st. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie i podługie.

WZROST — pogoda i temperatury bez zmian. DZIS imieniny: Albina i Antoniny. (eka)

Komunikat PKP

19.48 Białystok — przyjazd godzina 11.14, 17.09 i 22.29.

Pociągi odjeżdżające z Białegostoku o godzinie 6.24 i 16.40 na odcinku Elk — Olsztyn kursują według obowiązu-jącego rozkładu jazdy.

— odjeżdżających z Białegostoku o godzinie 6.24, 16.40 i 23.35 — przyjazd do Elku o godzinie 9.09, 19.24 i 2.16; — oraz odjeżdżających z Elku o godzinie 8.30, 14.31 i

Premier Piotr Jaroszewicz przyjął ministra Handlu Zagranicznego NRD

WARSZAWA (PAP) — 28 lutego br. prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra Handlu Zagranicznego NRD — Horsta Soelle.

W toku spotkania omówiono główne problemy wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską i NRD. Wysoce oceniono rosnące znaczenie wzajemnych stosunków handlowych oraz wzajemnej wymiany oraz wzrost powiązań specjalizacyjnych i kooperacyjnych coraz lepiej odpowiadających aktywnej roli obu krajów w RWPG. Położono też nacisk na potrze-

Problemy rozbrojenia

tematem międzynarodowej konferencji w Genewie

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańko-wicz pisze: W Genewskim Pałacu Narodów rozpoczęła się 27 bm. międzynarodowa konferencja organizacji społecznych, poświęcona problemowi rozbrojenia. Konferencja, w której biorą udział przedstawiciele ponad 120 organizacji społeczno-politycznych z 50 krajów oraz przedstawiciele głównych organizacji międzynarodowych jest ważnym etapem przygotowań do zbliżającego się specjalnego Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie rozbrojenia.

W obradach aktywnie uczestniczy delegacja polskich organizacji społeczno-politycznych — Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz innych.

W obradach, którym przewodniczy laureat pokojowej nagrody Nobla, Sean Mac Bride, biorą udział wybitne osobistości.

W przemówieniach inauguracyjnych oraz w dokumentacji przekazanej konferencji wskazano na niezbędną konieczność położenia kresu wy-gigowi zbrojeń. Podkreślono zarazem konieczność wprowadzenia skutecznego zakazu rozwijania nowych rodzajów i systemów broni masowej zniszczenia, w tym również broni neutronowej, stanowiącej śmiertelnie niebezpieczeństwo dla całej ludzkości.

Zyczenia owocnych obrad nad sprawą utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego nadał zebrany papierek Paweł VI. Sukcesu w społecznej batalii o pogłębienie odręczenia na świecie życia również konferencji sekretarza generalnego ONZ Kurt Waldheim.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Zespół poselski zwrócił uwagę na znaczenie oddziaływania terenowych specjalistów na wybór kierunków produkcji w gospodarstwach indywidualnych, znaczenie wdrażania najnowszych osiągnięć nauki do praktyki, podnoszenie kwalifikacji rolników itp. Czynnik ten rozstrzygać o sposobie wykorzystania ziemi, a w rezultacie — o ogólnych wynikach rolnictwa. Dobrym przykładem, jak należy to czynić, jest właśnie teren miasta i gminy Brańsk.

Oceniając sytuację w gospodarce wodno-ściekowej, posłowie podkreślili niezadowalający stan wyposażenia miast w urządzenia wodociągowe. Zaledwie w 5 miastach (Białymostku, Siemiatyczach, Sokółce, Wasilkowie i Brańsku) zaopatrzenie w wodę odpowiada społecznym potrzebom.

Obradom zespołu przewodniczył prezes WPK ZSL, poseł — Jerzy Grzybowski. (haka)

KSZTAŁCENIE USTAWICZNE

W Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych CRZZ oraz Komisji Kultury, Oświaty i Wychowania WRZZ. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego ZNP — Bolesław Grzes. Referat na temat kształcenia ustawicznego pracowników wygłosił wiceminister Oświaty i Wychowania — Bolesław Dyak. O osiągnięciach woj. białostockiego w dziedzinie kształcenia zawodowego kształcenia ogólnego mówiła wiceprzewodnicząca WRN i WRZZ — Leokadia Zimiewicz.

Dyskusja dotyczyła kierunków rosnących organizacyjnych i programowych w kształceniu ustawicznym ludzi pracy. Na temat własnych doświadczeń w godzeniu obowiązków zawodowych i podnoszeniu kwalifikacji mówił pracownik HPPD — dr Włodzisław Poskrobko, który równoległe z pracą zdobył wykształcenie średnie i wyższe oraz obronił rozprawę doktorską. Przykładem pozytywnego łączenia pracy zawodowej z dokształcaniem dostarcza niemal każdy zakład pracy. (Hak)

WYJAZDOWE POSIEDZENIE PREZYDIUM ZG ZPKIS

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki odbyło się 27 lutego br. w Białymostku. Omówiono na nim wyniki kontroli przestrzegania prawa pracy w Okręgowych Przedsiębiorstwach Rozpoznawania Filmów, warunki pracy w Przedsiębiorstwach Przemysłu Muzycznego oraz efekty akcji wynalazczej i racjonalizacji. W tej ostatniej akcji wzięli udział w Białymostku: sekretarz KW PZPR w Białymostku, Halina Piotrowska-Oleczak spotkała się z członkami Prezydium ZG ZPKIS oraz przedstawicielami placówek kulturalnych miasta. (jm)

O ZWIĘKSZENIE WYCHOWAWCZEGO ODDZIAŁYWANIA SĄDÓW

Z udziałem zastępcy dyrektora Departamentu Spraw Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości Czesława Łukasiewicza, kierownika Wydziału Administracyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach — Ireneusza Sadowskiego, prokuratora wojewódzkiego — Jerzego Szymanki i komendanta wojewódzkiego MO — Franciszka Kaczmarska odbyła się w Sądzie Wojewódzkim w Suwałkach narada kierowniczego aktywno sądów rejonowych oraz sądu wojewódzkiego w Suwałkach.

Omówiono wyniki pracy organów wymiaru sprawiedliwości w 1977 roku oraz wytyczne zadania i kierunki pracy w roku bieżącym.

Istotnym zadaniem sądów w bieżącym roku będzie podejmowanie różnorodnych działań zmierzających do obniżenia społecznych kosztów postępowania oraz zwiększenie wychowawczego oddziaływania sądów. (ti)

OCHRONA ROŚLIN — PRZEDMIOTEM KONFERENCJI NAUKOWEJ W BIAŁYMOSTKU

Dzisiaj w Białymostku w gmachu NOT odbędzie się Krajowa Konferencja Naukowo-Techniczna poświęcona problematyce ochrony roślin.

Program konferencji — w której udział biorą także specjaliści z zagranicy — przewiduje wygłoszenie czterech referatów oraz wyświetlenie filmów szkoleniowych. Między innymi naukowcy z RFN — dr Wolfgang Schulze oraz dr Reinhard Siefert mówić będą o najnowszych na świecie środkach stosowanych w ochronie i uprawie buraka cukrowego oraz o tym, natomiast mgr Ludwik Wojdyla wygłosi odczyt nt. „Stan i potrzeby ochrony buraków cukrowych w północno-wschodniej Polsce”.

W konferencji uczestniczyć będzie kilkuset specjalistów — naukowców i praktyków — z całego kraju. Organizatorami spotkania są: Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymostku, Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników w Białymostku oraz Cukrownia w Łapach. (haka)

Centralna inauguracja „Dni Olimpijskiego 78”

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej stworzyła nowe, szerokie możliwości rozwoju sportu w naszym społeczeństwie i propagowania idei olimpijskiej. Fakt, że najbliższe igrzyska odbędą się w Moskwie, nadaje im wyjątkową rangę i znaczenie, co sprzyja pełnej mobilizacji wszystkich organizacji i instytucji, mających wpływ na rozwój kultury fizycznej w naszym kraju.

Polski Komitet Olimpijski powierzył organizację Centralnej Inauguracji „Dni Olimpijskiego 78” Suwałkom. Jest to szeregowe wydarzenie, nie tylko bardziej, że do tej pory imprezy tego typu przypadałyby dużym ośrodkom, takim jak Gdańsk, Opole, Kraków itp. Dni Olimpijskiego 78, który stał się sprawdzianem na formę propagowania idei olimpijskiej, osiągnięć naszego sportu i zachęta do pełnego wykorzystywania walorów kultury fizycznej przez szerokie rzesze młodzieży polskiej — przebiegać będą w bieżącym roku pod hasłem „Sport masowy podstawa sukcesu olimpijskiego”.

Celem „Dni” jest dotarcie z ideą olimpijską, z jej głównymi treściami, wyrażającymi się przede wszystkim w codziennych formach wychowania fizycznego i sportu, do szerokiego rzesz naszego społeczeństwa: do szkół i uczelni, zakładów pracy i instytucji, klubów, ogniw sportowych, organizacji młodzieżowych wszędzie tam, gdzie jest młodzież. Popularyzowanie idei olimpijskiej winno iść w parze z działaniami przybliżającymi osiągnięcia sportowe Kraju Rad, pozwalającymi poznać gospodarza Igrzysk XXII Olimpiady — Moskwę, z działaniami rozwijającymi idee pokoju i przyjaźni między młodzieżą całego świata.

Centralna inauguracja „Dni Olimpijskiego 78” odbędzie się 1 kwietnia br. a więc na początku miesiąca, który tradycyjnie jest początkiem sezonu sportowego. W tym czasie, aby szeroko rzesze dzieci i młodzieży wypełniały każdy dzień czynnym i systematycznym uczestnictwem w zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Datę do osiągnięcia tego celu należy wykorzystać doświadczenia zdobyte w poprzednich latach.

Centralna inauguracja „Dni Olimpijskiego 78” odbędzie się 1 kwietnia br. a więc na początku miesiąca, który tradycyjnie jest początkiem sezonu sportowego. W tym czasie, aby szeroko rzesze dzieci i młodzieży wypełniały każdy dzień czynnym i systematycznym uczestnictwem w zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Datę do osiągnięcia tego celu należy wykorzystać doświadczenia zdobyte w poprzednich latach.

JERZY BUZON

W KRAJU I NA ŚWIECIE

FIRAK POKONAŁ SOLOMONA

W Memphis rozpoczęły się halowe mistrzostwa USA. Startuje w nich również Wojciech Firak, który już w pierwszej rundzie trafił na światowego Amerykanina Harolda Solomona. Polak rozegrał doskonałą partię i po trwałym 2-1 z 6 min. meczu zwyciężył 67, 75, 8:15.

Niespodzianką pierwszych gier singlowych była porażka Roscoe Tannera z Markiem Coxem 6:1, 1:4.

BERDECKIE POWITANIE JOZEFY ŁUSZKOWSKIEJ W ZAKOPANEM

We wtorek mieszkańcy Zakopanego serdecznie powitali Józefę Łuszkowską — bohaterkę narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem. Władze Miejskiego Przedstawicielstwa Władz, Zakopanego i gminy strażniczek wyraziły uznanie słotom mistrzyni.

Stwierdzono, że sukces w Lah-tu jest nie tylko wielkim osobistym osiągnięciem Łuszkowskiej, ale także pięknym prezentem tego zawodnika dla Zakopanego, które w br. obchodzi 40-lecie. W uznaniu wybitnych osiągnięć sportowych, komendant Zakopanego wyróżnił Józefę Łuszkowską złotą odznaką „Za zasługi dla Zakopanego”.

TURNIEJ W TEBERANIE

W Iranie rozegrano kolejne mecze międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów. Reprezentacja Polski juniorów pokonała drużynę Iranu 1:0. W meczu Iran — Włochy uciekła 23-letnia ekipa (6 zawodników i 17 zawodniczek). (haka)

SKŁAD POLSKIEGO LEKKOATLETÓW NA HALOWE MISTRZOSTWA EUROPY

We wtorek Zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zatwierdził skład reprezentacji na IX Halowe Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Mediolanie 1-12 marca. W składzie Włochy uciekła 23-letnia ekipa (6 zawodników i 17 zawodniczek). (haka)

PIŁKA NOŻNA. W kolejnym meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.

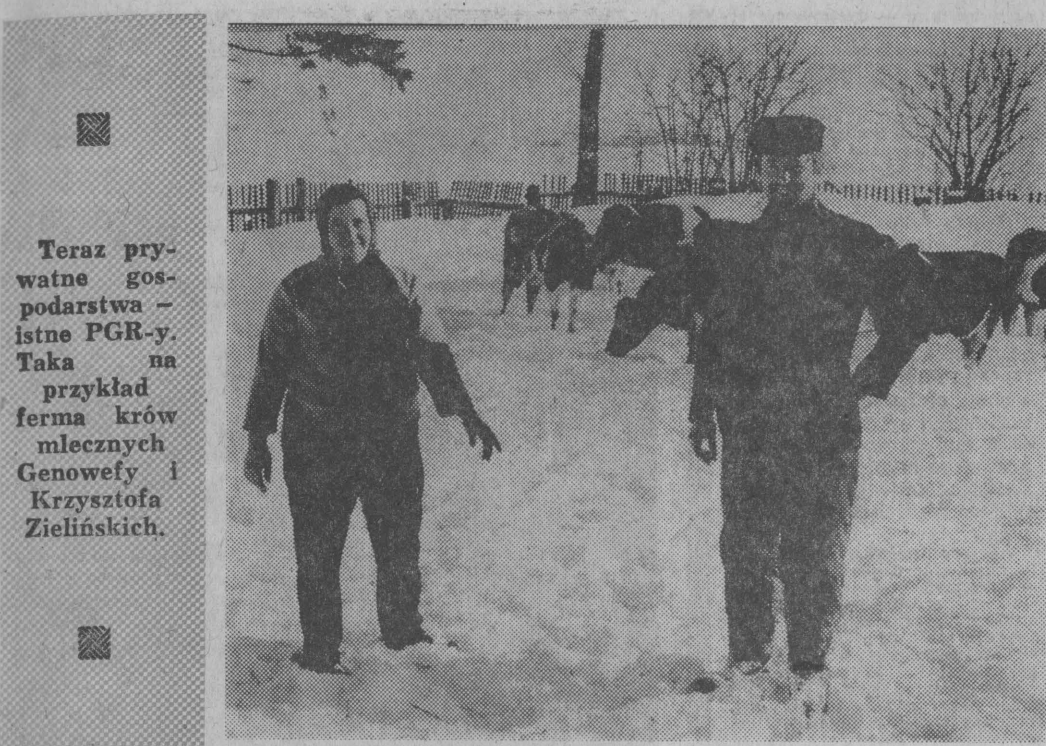
W meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.

W meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.

W meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.

W meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.

W meczu kontrolnym II-ligowy Jagiellonia wygrała w Międzyzdrojach z zespołem Stali 2:0. Bramki do tabeli zdobyli: Andrzej Dymowski i Włodzisław Poskrobko.



Teraz prywatne gospodarstwa — istnie PGR-y. Taka na przykład ferma krów mlecznych Genowefy i Krzysztofa Zielińskich.

Nie ostatnie słowo

Ciąg dalszy ze str. 1

czach i ferma krów mlecznych w Drozdowie, według planu oddane zostaną do użytku w trzecim kwartale przyszłego roku. W tym roku dodatkowo rozpoczęta będzie budowa pawilonu dla trzody chlewnej w Drozdowie. W PGR warost pogłowia limituje bowiem liczba stanowisk dla zwierząt, do tej pory na jedno stanowisko przypadało 1,15 trzody, jak się można domyślić, sytuację ratuje państwowy wychód krów i letni tuczy trzody chlewnej. To wszystko, co się dokonało w rolnictwie gminy ostatnich lat, nie obeszło się bez udziału służb patrolujących rolnictwo. Mówiąc o służbach

naczelnik Kontrolerów ma na myśli sąrowni fachowych pracowników Urzędu Gminy, jak też specjalistów branżowych Spółdzielni Mleczarskiej, Centrali Nasienniej, Zakładu Weterynarii. W tej gminie wszyscy wzajemnie sobie pomagają, służby branżowe przedkładają naczelnikowi indywidualne plany, z nich układają ogólny zarys działania do roku — bo tak rozumiana jest rola tych specjalistów — z rozłożeniem odpowiedzialności na poszczególne osoby. Pracownicy gminnej służby rolniej wyspecjalizowani są w kierunkach preferowanych w rolnictwie gminy, znaczy to, że podstawą podziału pracy są nie teoretyczne wyodrębnione rejonu te-

renie, ale istotne problemy. Tak więc instruktor do spraw melioracji i łakarswa zajmuje się tym problemem w całej gminie, a nie wszystkimi problemami w jej części. To pogłębia znajomość zagadnienia i w tym między innymi tkwi powód pomyślnego rozwoju rolnictwa w fachurowej pomocy, ale też w dojrzałości producenta, bo niedojrzałego nikt do pracy nie zmusi. Tych drugich od pewnego czasu już nie ma. Nie bez znaczenia jest w tym stabilność polityki rolniej państwa. W ostatnich latach znikły obawy typu: nie ma się co wyśilać, PGR i tak wchłonie. Teraz prywatne gospodarstwa — istnie PGR-y. Taka na przykład ferma krów mlecznych Genowefy i

Krzysztofa Zielińskich z Weżewa, owie — Tadeusza Różańskiego z Guzów albo gospodarstwa specjalistyczne Władysława Glinieckiego czy Antoniego Dziwulskiego z Białskich Pól. Specjalistów jest w gminie 24, w tym roku przybędzie 28. Przychodzi członkowie partii. Genowefa Zielińska jest wzorem w pracy i w działalności społecznej. Znajduje czas na działania w Gminnej Radzie Narodowej i Komitecie Gminnym PZPR.

Gmina ma szczęście do ludzi aktywnych, albo inaczej — w Kowalach tych aktywnych wychowało. To bardzo proste: trzeba trafić w potrzeby społeczne, a lawina sama ruszy. W roku ubiegłym na jednego mieszkańca gminy przypadało 501 zł wypracowanych w czynie społecznym. Ulepszone drogi, uporządkowane i zagospodarowane place, postawiono przystanki PKS. W roku ubiegłym porwano się też na budowę ośrodka zdrowia, rozebrano stary nie

wie drogi w Stożnem na przykład.

Franciszek Sucharski — kierownik cegielni, Edward Masiak — nadleśniczy Czerwonego Dworu, Edward Bogdan — sołtys wsi Golu-bie Weżewskie, to są ludzie, dzięki którym gmina uzyskała 1,5 mln zł nagrody w „Mistrzu Gospodarności”. Pieniądże poszły na budowę dróg, dywaników asfaltowych, zieleńców, oświetlenia ulicznego — i to, można powiedzieć, jest wykorzystanie szans inwestycyjnych, tych drobnych. Bo są i większe. W Kowalach brakują mieszkań. W tej chwili zaspokoić najpilniejszą potrzebę to dać od ręki co najmniej 20 mieszkań. Nie ma mieszkań więc dojeżdża lekarz, wakuje stanowisko wiceprezesa GS, pokole wynajmują nauczyciele. PGR buduje swoje osiedle, przedsiębiorstwo budowlane, mogłoby przy okazji wzniesć dom dla innych — ta myśl zrodziła powołanie spółdzielni mieszkaniowej. Wszystko jest na najlepszej drodze. Chwytamy każdą szansę — powiedział sekretarz Ciesluk. Konieczność dyktuje zwiększenie powierzchni handlowej, więc przyspieszają się do budowy domu towarowego, a także rozbudowy gminnej szkoły zbiorczej.

Odchudzanie grzejnika

Leksykon PWN, nie taki stary, bo z 1972 roku, tak określa kaloryfer centralnego ogrzewania: zwykle w postaci równoległe połączonych ogniw (tzw. żeberek) żeliwnych lub stalowych.

W ciągu ostatnich lat sytuacja zmieniła się o tyle, że typowy grzejnik w wersji „odchudzonej” zwie się — stalowy, płytowy.

Ciepłownicy zwięźle charakteryzują jego nowe cechy: niech to chole- ra; niby oszczędny, a w sumie droższy. Faktycznie całe to przekształcenie bardziej u- dało się projektantom, niż lokatorom, chociaż chodziło raczej o tych drugich. Rzecz w tym, że większość z nich będzie zapewne świadkami konsekwencji owego „odchudzania” we własnych mieszkaniach. Kierownik biastockiego Zakładu Energetyki Ciepłej, spodziewa się z tej okazji lawiny interwencji i to już za dwa-trzy lata.

Wiekódz się z tym, że większość z nich — jak się okazało — ma jednak u- ważać na osiągnięte problemy. Bezspornie korzyści uzyskano zmniejszając trzykrotnie ciężar tych kaloryferów w stosunku do żeliwnych i siedmiokrotnie zmniejszając objętość zabudowy, co oznacza zysk przestrzeni mieszkalnej. Produkcja jest łatwiejsza, a cały proces technologiczny w wytwórni nadaje się do automatyzowania.

Kolejny argument „za”, które wykraczają poza sferę produkcji. Oto fragment „laurki”. Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Instalacyjnej, gdzie na stronie „pochwalnej” czytamy o mniejszych kosztach transportu i składowania wynikających ze zmniejszenia ciężaru i objętości. W których z kolejnych akapitów zaś: grzejniki stalowe płytowe, stawiają wyższe wymagania w zakresie transportu, montażu i eksploatacji.

Jak to rozumieć? — Ano tak: pojedyncze kaloryfery pakowane są w karton i folię termokurczliwą. Powinny na budowę docierać na paletach, jak najbliższe miejsca montażu. Nie należy ich rozpakowywać ani przekładać. W transporcie stosować trzeba wyłącznie kryte pojazdy, a ładunek dobrze zabezpieczyć przed przemierzaniem się w ruchu. Grzejniki muszą być składowane w pomieszczeniach suchych, chronionych przed różnymi środkami agresywnymi i umieszczane najwyżej w trzech warstwach. Ponadto otwory do przyłączeń przewodów o-bowiązkowo zasłaniać się

drugiej.

Oczywiście wszystkie powyższe dopuszczone do stosowania w budownictwie przez COBRTI „Instal”. Specjalne świadectwa otrzymały między innymi grzejniki płytowe największego ich wytwórcy, głównego dostawcy na biastocki rynek RZWM „Huta Silesia” z Rybnika. Było to w połowie 1976 roku, ale już 11 marca ub. roku Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej cofnął to zezwolenie, nie tylko zresztą „Hucie Silesia” ale i wielu innym producentom, z trzema zagranicznymi włącznie. Praktyka to dość dziwna: jedna instytucja anuluje decyzję

innej, a druga ją potwierdza. Wiedzieć, bowiem już się przeobraziłem z „baccalusa” Słowackiego (por. powieść o Janu) w typ Kozłowski. W maju 1989 roku opublikowałem artykuł pt. „Praca nauczyciela i uczniów”, w którym domagałem się obywatelskiej, humanitarnej oceny trudów nauczycieli, krytykowałem niepoważne traktowanie stopni ze sprawowania, wezwałem do współzawodnictwa pod hasłem „Moja klasa na lekcjach w mojej specjalności — aktywna”. Na początku czerwca przeczytałem w „Polityce” — „Płatkę ze sprawowania” Aleksandra Lewina, promieniował z radości, że w niektórych zagadnieniach moje rozwiązania były identyczne z konstatacjami profesora Lewina. Na koniec roku przodownikom pracy (w ścisłym tych słów znaczeniu) klasy szóstej wręczyłem nagrody książkowe z odpowiednimi dedykacjami. W następnym roku szkolnym planowałem kontynuować eksperyment w mojej już szóstej klasie. Niestety, wydział oświaty przeniósł mnie do sąsiedniej szkoły. Na nic zdały się moje tłumaczenia, próby, skargi.

WKRAČAM NA „CIERNISTĄ DROGĘ”

Uczę więc w innej szkole, tłumiąc zaskoniony żal do administracji za krzywdzącą mnie ocenę — decyzję. Ale o swoim celu — nie zapominam. Zaczynam zgłębiać Lewina. Nie przekonuję mnie do końca jego sformułowania dotyczące ocen ze sprawowania, są dziwne (inaczej brzmiałyby oceny z innych przedmiotów). Kierownik szkoły ma wrogie stosunek do innowacji pedagogicznych i wiem, że na nie — nie zezwoli. Dlatego potajemnie z ośmioklasistami (zostałem ich wychowawcą) umieszczamy w klasie lekcyjnej hasło: „Bądź aktywny, kulturalny, pilny”, gazetkę o zmienianym tytule „Wokół nas” oraz kryteria ocen ze sprawowania. Potem zaraz zwracamy się do wydziału z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie współzawodnictwa. Otrzymujemy jednak nagane na posiedzeniu rady pedagogicznej. Kierownik w siódmym niebie, poczyta sobie coraz śmielej: brutalnie ingeruje w moje osobiste sprawy związane z pracą wychowawczą, np. zdejmuję materiały z gazetki. Nie daje za wygrana, idę do Okręgowego Ośrodka Metodycznego. Przyjeżdża jego przedstawiciel, który jest zachwycony moją koncepcją pedagogiczną i przyrzeka pomoc (nie kłamam). Za jego pośrednictwem wnet przybywa do szkoły dziennikarz Polskiego Radia i przeprowadza ze mną wywiad na temat eksperymentu.

Ciąg dalszy na str. 5

ZAMIANA SIEKIERKI NA KIJEK

Nowe grzejniki płytowe mają, owszem, sporo zalet. Większość z nich — jak się okazało — ma jednak u- ważać na osiągnięte problemy. Bezspornie korzyści uzyskano zmniejszając trzykrotnie ciężar tych kaloryferów w stosunku do żeliwnych i siedmiokrotnie zmniejszając objętość zabudowy, co oznacza zysk przestrzeni mieszkalnej. Produkcja jest łatwiejsza, a cały proces technologiczny w wytwórni nadaje się do automatyzowania.

Kolejny argument „za”, które wykraczają poza sferę produkcji. Oto fragment „laurki”. Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Techniki Instalacyjnej, gdzie na stronie „pochwalnej” czytamy o mniejszych kosztach transportu i składowania wynikających ze zmniejszenia ciężaru i objętości. W których z kolejnych akapitów zaś: grzejniki stalowe płytowe, stawiają wyższe wymagania w zakresie transportu, montażu i eksploatacji.

Jak to rozumieć? — Ano tak: pojedyncze kaloryfery pakowane są w karton i folię termokurczliwą. Powinny na budowę docierać na paletach, jak najbliższe miejsca montażu. Nie należy ich rozpakowywać ani przekładać. W transporcie stosować trzeba wyłącznie kryte pojazdy, a ładunek dobrze zabezpieczyć przed przemierzaniem się w ruchu. Grzejniki muszą być składowane w pomieszczeniach suchych, chronionych przed różnymi środkami agresywnymi i umieszczane najwyżej w trzech warstwach. Ponadto otwory do przyłączeń przewodów o-bowiązkowo zasłaniać się

drugiej.

Oczywiście wszystkie powyższe dopuszczone do stosowania w budownictwie przez COBRTI „Instal”. Specjalne świadectwa otrzymały między innymi grzejniki płytowe największego ich wytwórcy, głównego dostawcy na biastocki rynek RZWM „Huta Silesia” z Rybnika. Było to w połowie 1976 roku, ale już 11 marca ub. roku Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej cofnął to zezwolenie, nie tylko zresztą „Hucie Silesia” ale i wielu innym producentom, z trzema zagranicznymi włącznie. Praktyka to dość dziwna: jedna instytucja anuluje decyzję

innej, a druga ją potwierdza. Wiedzieć, bowiem już się przeobraziłem z „baccalusa” Słowackiego (por. powieść o Janu) w typ Kozłowski. W maju 1989 roku opublikowałem artykuł pt. „Praca nauczyciela i uczniów”, w którym domagałem się obywatelskiej, humanitarnej oceny trudów nauczycieli, krytykowałem niepoważne traktowanie stopni ze sprawowania, wezwałem do współzawodnictwa pod hasłem „Moja klasa na lekcjach w mojej specjalności — aktywna”. Na początku czerwca przeczytałem w „Polityce” — „Płatkę ze sprawowania” Aleksandra Lewina, promieniował z radości, że w niektórych zagadnieniach moje rozwiązania były identyczne z konstatacjami profesora Lewina. Na koniec roku przodownikom pracy (w ścisłym tych słów znaczeniu) klasy szóstej wręczyłem nagrody książkowe z odpowiednimi dedykacjami. W następnym roku szkolnym planowałem kontynuować eksperyment w mojej już szóstej klasie. Niestety, wydział oświaty przeniósł mnie do sąsiedniej szkoły. Na nic zdały się moje tłumaczenia, próby, skargi.

WKRAČAM NA „CIERNISTĄ DROGĘ”

Uczę więc w innej szkole, tłumiąc zaskoniony żal do administracji za krzywdzącą mnie ocenę — decyzję. Ale o swoim celu — nie zapominam. Zaczynam zgłębiać Lewina. Nie przekonuję mnie do końca jego sformułowania dotyczące ocen ze sprawowania, są dziwne (inaczej brzmiałyby oceny z innych przedmiotów). Kierownik szkoły ma wrogie stosunek do innowacji pedagogicznych i wiem, że na nie — nie zezwoli. Dlatego potajemnie z ośmioklasistami (zostałem ich wychowawcą) umieszczamy w klasie lekcyjnej hasło: „Bądź aktywny, kulturalny, pilny”, gazetkę o zmienianym tytule „Wokół nas” oraz kryteria ocen ze sprawowania. Potem zaraz zwracamy się do wydziału z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie współzawodnictwa. Otrzymujemy jednak nagane na posiedzeniu rady pedagogicznej. Kierownik w siódmym niebie, poczyta sobie coraz śmielej: brutalnie ingeruje w moje osobiste sprawy związane z pracą wychowawczą, np. zdejmuję materiały z gazetki. Nie daje za wygrana, idę do Okręgowego Ośrodka Metodycznego. Przyjeżdża jego przedstawiciel, który jest zachwycony moją koncepcją pedagogiczną i przyrzeka pomoc (nie kłamam). Za jego pośrednictwem wnet przybywa do szkoły dziennikarz Polskiego Radia i przeprowadza ze mną wywiad na temat eksperymentu.

Ciąg dalszy na str. 5

KAWALEK CODZIENNOŚCI

Pić albo nie pić

Red. Ireneusz Choroszu-cha nasz jedyny abonent (przy okazji informuję, że redakcja posiada specjalistę z każdej dziedziny; mamy więc abstynentów ale i jego przeciwników itd.), otóż red. Choroszu-cha wydat publicznie wałkę pla-dze społecznej, jaką jest alkoholizm. Rozciąga przed nami rozmiar strat ekonomicznych, szerzenie się rozmaitych chorób w następstwie nadużywania alkoholu, wreszcie rozkład małżeństwa, tej podstawowej komórki społeczeństwa. Po tej ustraszającej lekturze człowieka o-garnia takie przerażenie, że tylko się upi.

Podstawową bowiem luką tych rozważań jest ewidentny brak konstruktywnych wniosków rozwiązania problemu. A tymczasem krytyka bez konstruktywnych propozycji mija się z celem, jest przejawem społecznego nihilizmu, czarnowidztwem.

Chcę niniejszym wypełnić tę lukę, zresztą każda plaga ma to do siebie, że zwalczyć ją można tylko zbiorowymi wysiłkami. Co mianowicie należy uczynić, aby przestać pić? Jak wiadomo medycyna jest tu bezradna, gubi się w sprzecznych teoriach, przeciwnych poglądach. W takim wypadku zgodnie z materialistycznym podejściem odwołujemy się do praktyki, tego probera każdego człowieka.

Co robimy np. kiedy chcemy rzucić palenie? Oczywiście, niezbędna jest silna wola, odpowiednia dyspozycja psychiczna. Ale przecież nie zadajemy samogwałtu naszej naturze. Łagodnie i stopniowo walczymy z uciążliwym nałogiem. Zaczynamy od nie kupowania papierosów. Przez kilka najbliższych dni palimy „cudzy”. Kolejny dzień nas nawet na początek częstują. Co, chcesz się oduczyć, zająć się myślą, ja też próbowałem, akurat ci się udało! Po jakimś czasie ich serdeczność i życzliwość zachowują paczkę „sportów” do kieszeni i podrywają się szybko z miejsca w naszym pośpiechu. I naraż przychodzi taki dzień, że nikt nas nie poczęstuje nawet pięt. Siewamy wtedy w duchu: hosanna, zwycięstwo, jesteśmy uratowani.

Podobny tryb postępowania przyjmujemy, kiedy zamierzamy raz na zawsze zerwać z alkoholem. Nasamprzód używamy wszystkich pustych butelek po wino-dym trunku. Sam rzut oka na estetyczną etykietę może najsilniejszego zalamać. Nie kupujemy alkoholu i jesteśmy uyleczeni! — szczyt w tym miejscu zainteresowani w temacie czytelnicy. Oczywiście, że nie. Ja stoję

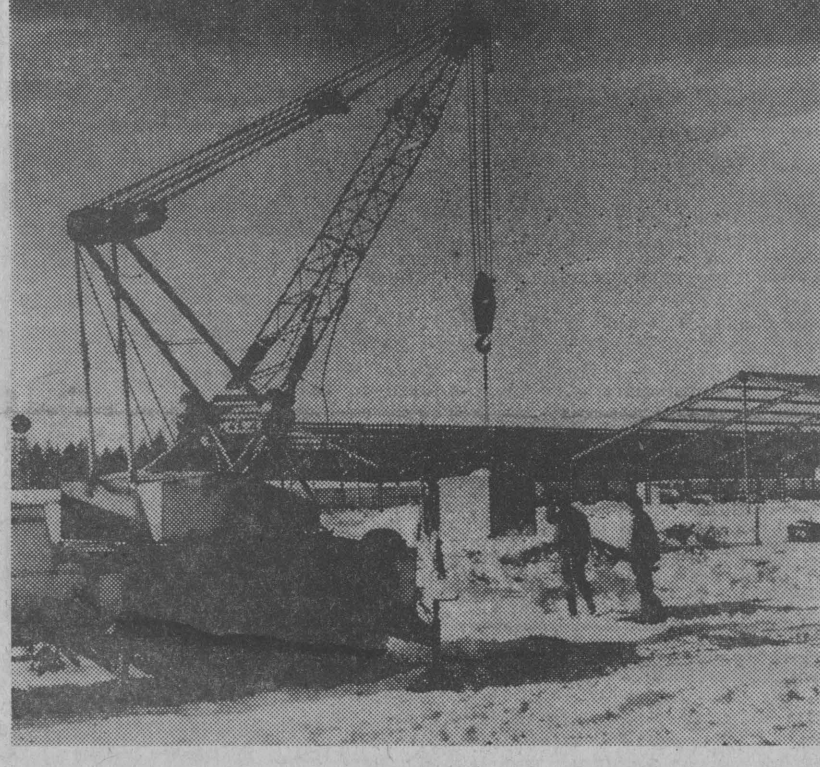
obowiązkowo poważnie i nie daję nikomu łatwych recept.

Walka z alkoholizmem jest trudniejsza niż z nałogiem palenia i rozkładamy ją na dłuższy okres. Wreszcie po-dstawowy wy-nóg naszej terapii, alkoholu za własne pieniądze, ale pilnie uczęszczamy na różne uroczystości rodzinno-koleżeńskie. Okazji nie zabraknie: ktoś ob-chodzi imieniny, komuś się urodziła długo oczekiwana córka, inny dostał nagrodę, ktoś wrócił po długiej rozłące do ukończonej szkoły, ktoś cierpi na samotność, inny lubi towarzystwo.

Ten pierwszy etap powol-nienia trwa około pół roku. Po jakimś czasie nasi znajomi zaczynają się orientować w czym rzecz, coraz rzadziej nas zapraszają, bywa że wręcz wypisują z przyjęcia. Cudzym się nie pozwólmy — to ludowe porzekadło jest naszą nadzieją. O nie, nie jesteśmy już uyleczeni, ale początek został zrobiony.

Popozatę teraz drugi etap terapii: publiczny, zasadniczy i decydujący. W naszym średniozamożnym kraju, a i po niektórych województwach, życie nie jest ka-żdego dnia tak ważne wydarzenie publiczne. A to czołowy zakład zająć punktowane miejsce w wypuszczeniu renowacji nowości na rynek, a to ktoś obchodzi jubileusz pracy na tydzień (czasem kilku naraz jednocześnie...), to znów kierownik sekcji d/s zmniejszenia etatów w znanym urzędzie odniósł sukces zatrudniając we własnej instytucji uszy-cznych zwolnionych; to my coś urządzamy, to nam coś wręczają; coś otwieramy, na coś przyjeżdżamy czy.

SĄSIAD



Konflikt Współczesny

Po przerwaniu studiów uniwersyteckich — w październiku 1981 roku podjąłem pierwszą posadę, zatrudni-łem się jako niewykwalifikowany nauczyciel we wsi A. Wspomniana miejscowość przed wojną słyła z tego, że podobno wysłano do niej najgorszych nauczycieli dla odbycia kary. Ciekłe warunki bytowe: zarabiałem z nadliczbowkami średnio około 800 złotych, mieszkalem i żywiłem się raczej jak pustelnik, do najbliższego przystanku PKS 8 kilometrów, po lichej drodze. Ale nie narzekałem, przyzwyczajony od dzieciństwa do nielekkiego, chłopieckiego życia. Niemal każdy uczeń z A. w lecie chodził do szkoły bosą, a w zimie w gumowcach. Znacznego pozytywnego wpływu na wychowanie nie wy-wierałem, ponieważ dopiero terminowałem w tym zawodzie. Nie więc dziwne, że zostawiałem na rok w „kozio”, stawałem do kłata, ciągnąłem za uszy, biłem po di-niach (te „nowoczesne metody” — wychowawcze stosowaliśmy tu wszyscy, upoważnieni do nich przez rodziców naszych podopiecznych).

Zaczynam starania, by wybić się, gdyż odczuwałem we mnie ambicję, podświadoma myśl: czemu muszę być parłem wśród innych? Dlatego postanowiłem uzupełnić swoje wykształcenie na Zaocznym Studium Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1983 roku, kilkanaście miesięcy przed terminem, otrzymałem dyplom magistra, jako chyba pierwszy z nauczycieli w powiecie. Byłem dumny, gdyż pokonywałem ogromne trudności osiągnięcia upragnionego celu. Zamierzałem przenieść się do stolicy województwa, najchętniej do szkoły średniej — uciec z „żelazną” bliżej rodzinnego domu. Lecz władze oświatowe oświadczyły, że nie mają tam wolnego miejsca, co poczytywałem za oczywiste kłamstwo i buntowałem się. No cóż, pragnąłem awansować, ale Kamazkina z gogolewskiego „Szynele” nie chciałem brać za wzór...

STAJĄ SIĘ NAUCZYCIELEM

Rok szkolny 1988/89 — w Szkole Podstawowej w B. Znoś w środowisku wiejskim, ale za to tylko 4 kilometr od miejsca zamieszkania i 7 do dużego miasta. Pogodziłem się z losem... Zastanawiałem

W pracy PGR znowu dał się zauważyć rozwój hodowli przynosił nowe budowane obiekty. Ferma krów mlecznych w Drozdowie, według planu oddana będzie do użytku w trzecim kwartale przyszłego roku.

Pol. Z. Zaremba

się nad jakimiś bodźcami dla wychowania, aby stali się aktywniejszymi na lekcjach, nie tacy niemrawi oraz ospali. Przypomniałem sobie, że profesor Wincenty Okoń zaleca nauczycielom organizować walkę o wyniki nauczania wśród uczniów. Pomyślałem, aby w mojej szkole zainicjować współzawodnictwo. W klasie szóstej, gdzie byłem wychowawcą, ułożyliśmy regulamin, wybraliśmy samorząd, sporządziliśmy napis: „Nasza praca świadczy o nas”, który umieściliśmy na frontowej ścianie izby lekcyjnej. Poza tym redagowaliśmy co miesiąc „Naszą Gazetkę”. Składała się

z sześciu części. Jedną stronę zawierały wycinki z czasopism na aktualne tematy polityczne, społeczne itp. Na drugiej — zamieszczaliśmy wypowiedzi uczniów, o tych ważnych sprawach.

Wiedziałem, że nie oryginalnego nie wymyśliłem, zapragnąłem tylko dać własny przykład do przeobrażenia już teorii pedagogicznej. Nie podobało się mi, że w praktyce nauczycielskiej istnieje fikcja o-ceny uczniów, szczególnie ze sprawowania, że są uczeni i uczniowie, którzy jakby porzucają pracę. Podopieczni często twierdzili, że otrzymali stopień — niesprawiedliwie. Dlatego do opracowania konkretnych kryteriów ocen ze sprawowania oraz punktacji współzawodnictwa. Te i inne rzeczy na-łosiłem na arkusz białysto, porobiłem odpowiednie rubryki i napisy. Na samej go-

potem na nieprzygotowanie do lekcji. Za podstawę stopni ze sprawowania brałem: aktywność, pracę społeczną, redagowanie gazetki itd. Za „aktywność” uważaliśmy rozwiązanie jakiegoś problemu, popisanie się czytaniem itp. Dane o osiągnięciach poszczególnych uczniów zapisywaliśmy w specjalnych zeszytach. Cieszyłem się, że współzawodnictwo jest dla nas katalizatorem nowych zagadnień i sytuacji wychowawczych (dla mnie i uczniów), nie mówiąc już o aktywności podopiecznych i przodowaniu ich w realizowaniu ściśle określonych zadań (pozostali pedagodzy pracowali z dziećmi po staremu). Nikt mi w tym eksperymentowaniu nie przeszkadzał, nikt nie pomagał, nikt się nim nie interesował...

Tylko na sześcioklasistach się nie za-

Udrek nowatora

Magister filologii polskiej, zamieszkały w woj. rzeszowskim.

ona z dwóch części. Jedną stronę zawierały wycinki z czasopism na aktualne tematy polityczne, społeczne itp. Na drugiej — zamieszczaliśmy wypowiedzi uczniów, o tych ważnych sprawach.

Wiedziałem, że nie oryginalnego nie wymyśliłem, zapragnąłem tylko dać własny przykład do przeobrażenia już teorii pedagogicznej. Nie podobało się mi, że w praktyce nauczycielskiej istnieje fikcja o-ceny uczniów, szczególnie ze sprawowania, że są uczeni i uczniowie, którzy jakby porzucają pracę. Podopieczni często twierdzili, że otrzymali stopień — niesprawiedliwie. Dlatego do opracowania konkretnych kryteriów ocen ze sprawowania oraz punktacji współzawodnictwa. Te i inne rzeczy na-łosiłem na arkusz białysto, porobiłem odpowiednie rubryki i napisy. Na samej go-

potem na nieprzygotowanie do lekcji. Za podstawę stopni ze sprawowania brałem: aktywność, pracę społeczną, redagowanie gazetki itd. Za „aktywność” uważaliśmy rozwiązanie jakiegoś problemu, popisanie się czytaniem itp. Dane o osiągnięciach poszczególnych uczniów zapisywaliśmy w specjalnych zeszytach. Cieszyłem się, że współzawodnictwo jest dla nas katalizatorem nowych zagadnień i sytuacji wychowawczych (dla mnie i uczniów), nie mówiąc już o aktywności podopiecznych i przodowaniu ich w realizowaniu ściśle określonych zadań (pozostali pedagodzy pracowali z dziećmi po staremu). Nikt mi w tym eksperymentowaniu nie przeszkadzał, nikt nie pomagał, nikt się nim nie interesował...

Tylko na sześcioklasistach się nie za-

CZYTELNICZY REDAKCJA

Gorący posiłek — niezbędny

Czytamy w gazecie o przykładach niedbalstwa czy marnotrawstwa i słusznie pociągamy się do takich spraw. Pracujemy w kombinacie „Pojezierze” Elckiego Zakładu Budowlanego i mamy podobny przykład na naszym podwórku. Chodzi o dni, w których nie dostajemy gorącego posiłku regeneracyjnego. Przewodniczący Rady Zakładowej tłumaczy, że nie dostajemy zupy, bo są za mało kaloryczne, powinny być z dodatkami mięsnymi, a ponieważ tych nie ma, to same zupy mogą być tylko za opłatą. Dziwnie to tłumaczenie, bo niektórzy z nas pracowali na budowych ślaskich i warszawskich i nie było nigdy tam problemu z posiłkami, nawet chleb dostawało się bezpłatnie do zupy. Zima jest ostra i uważamy, że o ludzi pracujących na powietrzu przedsiębiorstwo mogłoby bardziej się zatroszczyć. Pracownicy Komb. „Pojezierze”
EZB — Elk

Jak wrócić do domu?

Piszę w imieniu wszystkich mieszkających przy trasie E-12, tj. przy szosie Sokółka — Białystok. Na tym odcinku ruch autobusowy PKS ustaje po godz. 16.45. A jak mają wrócić do domu dzieci uczące się dłużej, czy pracownicy drugiej zmiany i jak dojechać na trzecią? O godz. 19.30 Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej dowozi swoich studentów, ale autobus ten zawsze trzeszczy „w szwach”, więc trudno nań liczyć. W roku ubiegłym mówiono się, że autobus MPK „9”, który dojeżdża do „Sili-katów”, będzie miał przedłużoną trasę do Wasilkowa, a wówczas podmiejskie autobusy wasilkowskie jeździłyby do Czarnej Białostockiej. Wybudowano tu nawet specjalny plac dla autobusów. Projekt ten jednak nie doczekał się realizacji. Wciąż może znaleźć się inne rozwiązanie dla naszej trudnej sytuacji komunikacyjnej?

A. Wrzeszcz
Horodnianka

„Mnie za to nie płacę...”

Wiadomo, że nowe osiedla mają kłopoty z telefonami, więc tym bardziej powinno się dbać o sprawność automatów telefonicznych na osiedlowych pocztach. Tymczasem w Urzędzie Pocztowym przy ul. Wesołej bardzo często automat jest nieczynny. Gdy 10 lutego zwróciłem się w tej sprawie do jednej z pań pracujących na tej poczcie, sugerując, że trzeba zasygnalizować awarię aparatu tak potrzebnemu mieszkańcom, usłyszałem w odpowiedzi: „nie płacę mi za zgłaszanie zepsutych automatów”. Kto mi wyjaśni, czy słusznie byłem zdziwiony taką odpowiedzią?

Ryszard Wysocki
Białystok, Wesoła 21/6

A gdzie długie „niewymowne”?

W Siemiatyczach (a podobno i gdzie indziej) w sklepach i stoiskach z bielizną męską od dłuższego czasu nie można kupić długich męskich kalesonów. Zimą mamy wyjątkową, i nie wszyscy mężczyźni mogą chodzić z gołymi kolanami. Reumatyzm, korzonki i inne grypy atakują także i tych zbyt lekko ubranych.

Do pisania listu jest taka przyczyna: mam w domu dorosłego, i meża i syna. Ciągłe kłopoty do mnie mówią obrazowo: Czy nie stać nas na długie kalesony? Wiele i mnie od dawna już ta troska. Pomóż nam redakcja! — prosi Niewiarowska.

Irena N.
Niewiarowo k.Siemiatycz

Mała operatywność handlowców

W Gminnej Spółdzielni w Bargłowie (woj. suwalskie) od dłuższego czasu nie ma w sprzedaży drutu zbrojeniowego. Tymczasem w Lipsku, 40 km od Bargłowa pełno jest tego drutu. Widziałem w Augustowie na Osiedlu Bema hałdy drutu zbrojeniowego, również w Suwałkach to samo. Dlaczego zatem Bargłowie jest pod tym względem poszkodowany. Czyżby handlowcy mieli zbyt małą operatywność?

Franciszek Mitros
Bargłowo
Wybr. (Ag)

Po wyborach do rad

O odbyły się inauguracyjne sesje nowo wybranych rad narodowych szczebla podstawowego, uchwalone zostały ramowe plany pracy oraz wyłoniono prezidia — organy posiadające bardzo ważne uprawnienia inspirowe, kontrolne i organizacyjne, nadające wyraz obliczu każdej rady.

Ostatecznej, ostatecznej ocenie pracy rady decydują — przede wszystkim, sami radni: stopień ich aktywności, zaangażowania i ofiarności, siła ich związków ze społeczeństwem, znajomość lokalnych potrzeb i możliwości. Wiadomo jednak, że gdyby tylko na tych elementach opierała się praca rad — byłoby to wielkie niewiele. Przeważnie niewiele płynęło z niego pożytku. Podstawowym więc obowiązkiem prezidium jest stałe hierarchizowanie społeczno-gospodarczych celów i problemów, czyli prowadzenie lokalnej polityki.

W tym kontekście widać najlepiej głęboki sens praktyki wybierania na przewodniczącą rady I sekretarza komitetu partyjnego, a na jego zastępców — kierowników lokalnych instancji stronnictwa sojuszników. Kto bowiem — z natury rzeczy — ma najlepszy przegląd miejscowych potrzeb, możliwości i uwarunkowań, kto najpełniej wie, jak na nie ogólniejszą sytuację państwa, jeśli nie miejscowi przywódcy partii i stronnictw, miejscowi animatorzy poczynań politycznych?

Problemy, tracące nasze wsi i miasta, są szalenie różnorodne, więc prawie każde prezidium w centrum zainteresowania rady stawiać będzie inne sprawy. Biorąc pod uwagę lokalny kolor, różnorodność spraw — można jednak wskazać kilka, które w swych pracach będzie musiała uwzględnić każda rada, w stopniu — rzecz jasna — wynikającym z oceny swego organu kierowniczego.

Najważniejszą kwestią będzie znaczne, w stosunku

do poprzedniej kadencji, rozszerzenie działań na rzecz realizacji obecnej strategii społeczno-gospodarczej. Dokonać tego trzeba poprzez mądre, gospodarskie inspirowanie po-

większym utrudnieniem nowych poczynań gospodarczych jest oddolne „cisnienie” inwestycyjne i niedostateczna dyscyplina przy realizacji planu.

W tym roku ogólnemu spadkowi nakładów inwestycyjnych towarzyszy 30-procentowy wzrost środków na inwestycje terenowe. Struktura tych nakładów została właściwie ustalona: pieniądze, wkładane w mury, mają przede wszystkim owocować w postaci lepszego zaopatrzenia rynku, zwiększonej podaży materiałów budowlanych a wytwórni lokalnych, rozszerzenia bazy usługowej dla rolnictwa. Chodzi o to, by prezidia rad narodowych „trzymały rękę na pulsi” i nie dopuszczali do żadnych odstępstw od przyjętych ustaleń. Wzmocnienie dyscypliny przy wykonaniu planu wydaje się najważniejszym zadaniem, stojącym przed radami narodo-

Co zależy od Prezycium?

czynną administracji lokalnej oraz przez kontrolowanie procesów wcielania w życie podjętych decyzji, kontrolowanie nie tylko jednostek centralnych działających w „terenie”, ale przede wszystkim tych, które podlegają właśnie władzom miejskim i gminnym.

Poleżenie akcentu na wnikliwą kontrolę własnych podwórek, nie jest przypadkowe. W ubiegłej kadencji rady chętniej kontrolowały przedsiębiorstwa nie podlegające im formalnie, co w dużej mierze wynikało z błędnego mniemania, iż realizacja manewru zależy wyłącznie od decyzji, zapadających na szczeblu centralnym i działań jednostek podporządkowanych temu szczeblowi. Tymczasem bodaj naj-

wymy nie tylko w perspektywie bieżącej, ale i w najbliższej przyszłości.

W dotychczasowej praktyce działania rad niekiedy zdarzało się zachowywanie proporcji między zainteresowaniem sprawami „makro”, trudnymi do wyobrażenia sobie, a problemami „mikro”, dotyczącymi bezpośrednio każdego człowieka. Prezidia nowych rad znacznie więcej uwagi powinny poświęcić właśnie tzw. przyziemnym sprawom, tym bardziej, że są one zawężają elementami spraw bardzo poważnych.

Pisząc to, mam na myśli przede wszystkim jakość pracy tych wszystkich organów i instytucji, z którymi obywateli ma na co dzień do czynienia: od usług poczynając, a na urzędach administracji państwowej — kończąc. Poprawę wymagają — prze-

ze wszystkim — dystrybucja artykułów handlowych, gospodarka materiałami budowlanymi, sprzętem rolniczym, ziemią i zasobami mieszkaniowymi. Rozmaite zaniechania w tych właśnie dziedzinach są bowiem bardzo dokuczliwe dla ludności. Stymulowanie bardziej energiczne nadzoru społecznego przez prezidia może zlikwidować wiele niepotrzebnych problemów.

Warto kilka słów poświęcić organizatorskiej roli prezycium. Na podstawie doświadczeń z ubiegłej kadencji wyłania się przede wszystkim kwestia odpowiedzialnego rozłożenia ciężaru prac rzeczowych między komisje a sesje plenarne. Z dotychczasowych analiz wynika, że w wielu przypadkach — prawdopodobnie z braku doświadczenia — brak było w tym zakresie idealnej równowagi.

Niektóre prezidia reprezentowały pogląd, iż zadaniem komisji jako ciała wyspecjalizowanego — jest sporządzenie projektu uchwały i przedłożenie go do zatwierdzenia sesji, stąd zdarzały się przypadki zbyt afirmatywnego przebiegu sesji. Wiadomo tymczasem, że nawet najbardziej fachowo i sprawnie działające gremium nie jest w stanie zastąpić szerokiej dyskusji i wielostronnego spojrzenia. Tylko rozpatrzenie wielu aspektów tego samego problemu sprzyja optymalizacji decyzji.

Dlatego właśnie w drugiej kadencji zreformowanych rad należy oczekiwać od prezycium takiego zorganizowania trybu prac, by na komisjach spoczywał jedynie obowiązek merytorycznego przygotowania sesji plenarnych i by następnie ustalenia, postulaty i wnioski komisji stawały się punktem wyjścia, swobodnym początkiem zaangażowanej i krytycznej debaty.

Mówiąc o szerokiej konfrontacji poglądów nie sposób pominąć milczeniem politycznie doniosłej roli, jaką ma do spełnienia prezycium w przekazywaniu pewnych kompetencji rady innym ogniwom samorządu, a więc w pogłębianiu demokracji. Rozszerzenie współodpowiedzialności za sprawy ważne jest bowiem — jak powiedział niedawno w Sejmie Edward Gierek — skuteczną metodą przyciągania ludzi do aktywnej pracy, obowiązków i do dobrej roboty — głów nych budulców pomysłowości.

(Interpres)

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Prawnik informuje

NAGRODA Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Na propozycję dyrektora swego macierzystego zakładu pracy (PGR), podjąłem na własną rękę pracę jako emeryt, na pół etatu. Umówione wynagrodzenie — otrzymywałem. Ponieważ mnie tylko przy wypłacie nagrody z funduszu zakładowego. Pytałem kierownika, dlaczego tak jest. Odpowiedział, że tak orzekła rada zakładowa. Proszę o wyjaśnienie, czy przysługuje mi nagroda, a jeśli tak, to gdzie mam się w tej sprawie zwrócić. (Bolesław Ł., Suwałki). Coroczna nagroda z funduszu zakładowego, wbrew swej nazwie, nie jest świadczeniem us-

pracownika. Pracownikowi spełniającemu wymagane warunki świadczenie to przysługuje zatem bez względu na to, czy jest zatrudniony w pełnym czy nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakładowy regulamin rozdziela nagród nie może stanowić inacz-

nie. Rozszerzenie o wypłatę nagrody z funduszu zakładowego — tak jak każde inne rozszerzenie — ze stosunku pracy, może być przez pracownika dochodzone przed organami państwowymi do rozstrzygnięcia spraw spornych, tj. przed komisją rozjemczą, a w instancji odwoławczej — przed okręgowym sądem pracy i ubezpieczeń społecznych. Rozszerzenie to, podobnie jak inne rozszerzenia pracowników, ulega przedawnieniu z upływem trzech lat. Termin ten liczy się od dnia, w którym rozszerzenie było wymagane, nie od dnia, w którym przypadł termin

jego płatności (art. 291 § 1 kod. pr.).

★

Czy zakład pracy może potrącić z nagrody z funduszu zakładowego należność egzekwowaną przez komornika? Nadmieniam, że dokonane przez komornika zajęcia wynagrodzenia nie dotyczą alimentów lecz należności z innego tytułu. (Romuald S., woj. suwalskie).

Stosownie do art. 97 § 3 i 5 kodeksu pracy na zapożyczenie należności alimentacyjnych mogą być dokonywane potrącenia do wysokości trzech płatek wynagrodzenia miesięcznego i do pełnej wysokości nagrody z funduszu zakładowego. Na zaopiniowanie tego potrącenia, tak z wynagrodzenia jak i z nagrody z funduszu zakładowego nagród nie mogą być wyznaczane polowy tych świadczeń.



Po importowanych z Bułgarii i Związku Radzieckiego, będziemy mieli i polskie szklarnie. Specjaliści z Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Tychach, razem z warszawskim Biurem Projektów Budownictwa Wiejskiego opracowali prototyp aluminiowej, automatyzowanej szklarni, zbudowanej niedawno w Tychach. Kombinatu gospodaruje na 13 ha pod szkłem. Trwa budowa szesćciokątowych szklarni sprzączonych z ZSR; w planach — jeszcze obiekty o powierzchni 5 ha. Pozwoli to podwoić dotychczasową produkcję kombinatu, stającą się tyśiącą ton nowalijek i pięciu milionów kwiatów rocznie.

NA ZDJĘCIU: Irena Marszałek i Elżbieta Targosz zbierają chryzantemy.

CAP—Seko

Odchudzanie grzejnika

ciąg dalszy ze str. 3

Konsekwencje mogą okazać się nieobliczalne. Żeby zastosować się do nowego zarządzenia, trzeba wstrzymać przekazywanie do użytku wszystkich węzłów cieplnych typu hydroelektrowego i przeprojektować te, które są już w eksploatacji. Problem jest kłopotliwy — czasochłonny i kosztowny. Należy skorygować zamówienia na wyposażenie, zaopatrzyć się w dużą liczbę dodatkowych wymienników i pomp, na które czeka się lata.

Tymczasem wykonawcy — przedsiębiorstwa budowlane i montaowe, dysponują projektami w starej, nieaktualnej wersji, nie korygują harmonogramów robót i zamówień materiałowych, bo oficjalnie nie o zmianach nie wiedzą. Czyżbyśmy więc w wyniku grzejnikowego odchudzania” pozbawieni zostali ogrzewania w ogóle? Na razie zanoszą się na to (albo na omijanie przepisów), bo trudno w ciągu miesiąca czy roku dostosować do owych kaloryferów wszystko: sieć, węzły cieplne (dla tych obiektów przygotowane okazjonalnie obojętne kryteria), wreszcie sam czynnik grzejny, czyli wodę...

Woda w obiegu nie powinna być wymieniana, uzupełniana, musi być czysta, odpowiednio uzdatniona, odpowiednio itp., czego wymaga grzejnik pływowy. Ponadto w celu jego skutecznej ochrony przed korozją, trzeba stosować inhibitory korozji, specjalne preparaty chemiczne, dozowane do całego układu (ponoć tanie i skuteczne). Powodują one tworzenie się na wewnętrznych powierzchniach przewodów i kaloryferów szczylnych warstw ochronnych.

Inhibitory powinny być obowiązkowo wprowadzone do wszystkich nowych instalacji, a także do już eksploatowanych. Szkopuł w tym, że instalacje funkcjonują już od lat, a jedyny producent, jedynego zalecanego w kraju inhibitora — „natrolu”, produkuje go w niewielkich ilościach.

Tak, czy inaczej staliśmy się świadkami nieodwracalnych strat w rezultacie powszechnego zastosowania grzejnikowej diety. Czy — warto więc było kaloryfery „odchudzać”? — Ano właśnie!

ANDRZEJ POLAKOWSKI



W trakcie sejmowej debaty, jaka miała miejsce w końcu stycznia, poddano analizie i krytycznej ocenie wdrażanie do życia kodeksu pracy w minionym trzechleciu jego obowiązku. Uznano, że proces ten przebiegał w zasadzie prawidłowo i tak pomyślnie, choć nie w pełni jeszcze zadowalające rezultaty. Dlatego znalazły

li dotychczasową wykonał z brakami, niech sami poprawią. Jak się do tego zabrać powinni? A no, trzeba będzie sięgnąć do art. XVII przepisów wprowadzających kodeks pracy i, przyswoiwszy sobie solidnie treść tej normy, jeszcze raz sprawnie gruntownie przeanalizować. Na rezultaty tej pracy oczekiwać będą z równym zainteresowaniem sprawą pracowników.

Wymiaru urlopu wypoczynkowego dotyczy także list innej czytelnika. Ten jednak ma nieszczęście pracować w takim zakładzie, gdzie wszelkie dopytywania się pracowników o swe prawa traktuje się widocznie jako akt najwyższej niesubordynacji wobec światłych i bezapelacyjnych (czyż-

wystałem temu czytelnikowi listem i proszę go o wiadomość, jaki użytek z tego uczynił.

I jeszcze w sprawie urlopu. W wyniku tróstronnego porozumienia „pracownik — zakład dotychczasowy — zakład nowy” Antoni Ch. odszedł z dniem 5 maja 1977 r. z pracy w Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Elku i podjął pracę w pobliskim PGR. W zakładzie dotychczasowym nie wykorzystał 22 dni urlopu. Kto ma zapłacić ekwiwalent bądź urlopu tego w dziele, zakład poprzedni czy aktualny? PGR, do którego się pracownik w tej sprawie zwrócił, wskazuje na poprzednika. A zakład po-



JUGOSŁAWIA. Dubrownik nie trzeba reklamować, mało widać pobożności, piękne i nowoczesne zabytki architektury nie mówią już o Adriatyku świątym tam w sezonie dziesiątki tysięcy turystów.

Z notatek korespondenta zagranicznego

Tylko za przekroczenie kilkudziesięciometrowej grobli dzielącej wyspę Święty Stefan od Iłudy, ciełkawy turysta musi zapłacić równowartość 2 dolarów. Wysepka i miasteczko na niej leżące jest dziś jednym z najdroższych hoteli świata. Owa wysoka opłata za wstęp na wyspę ma ochronić gości przed zbyt wielkim tłokiem.

Święty Stefan to „święty” najwyżej kategorii. Wysepka o powierzchni niecałego hektara znana jest na całym świecie. Cena przeciętnego pokoju — 150 dolarów za dobę. Apartamenty — trzykrotnie droższe. Sławną willa nr 18 kosztuje aż 1000 dolarów za dobę. Z tą ceną miałem zabawne nieporozumienie z moją redakcją. Kiedy napisałem o „Świętym

Stefanie” i podałem cenę willi nr 18. Redaktor dyżurny skreślił jedno zero — uważał, że pisząc do „Trybuny Ludu” korespondencję wypłynęł w tym hotelu o jedno wino na dużo...

Willi 18 ma księgę lokatorów od początku przekazywania jej na cele hotelowe. Jest na niej kilka koronowanych głów, kilku prezydentów i premierów — to goście rządu

Jugosławii. Obok nich nazwiska gwiazd: Gina Lollobrigida, Richard Burton, Liz Taylor, Sophia Loren. Są także nazwiska milionerów i ludzi, którzy chcieli się tu przespać choć jedną noc — po to, żeby

Nie byłam od tego wolny i na zaproszenie dyrektora „Świętego Stefana” wypłynęł w salonie willi nr 18 koniak i

mógł się wpaść do owej księgi i chwalić „wspólnym hotelem” z Liz Taylor na przykład. „Ora pro nobis — i za nasz snobizm” — mawiał staryty.

Nie byłam od tego wolny i na zaproszenie dyrektora „Świętego Stefana” wypłynęł w salonie willi nr 18 koniak i

na w Londynie? — prosił w urzędzie na mnie. Zamówiłem więc czarterowy samolot do Londynu i sprawa dzieł tego lekarza. Pies mój zwykły niestrudzony. Lekarz Dubrownika był święty i tani. Ale nie o to chodziło. Chodziło o „styl wielkiej gwiazdy”. Kazałem rzetelnie obliczyć wartość całej wete-

narynaryjnej usługi z procentem za nasze kłopoty. Kilka dziesiąt tysięcy dolarów zapłacono bez zmuszenia oka! I mamy puszczać takich gości do konkurencji?

To jest argument. Każdy kraj tzw. przyjaźniwy turystyki ma swoje wielkie lub małe, ale zawsze niesłychanie

Sprawki do poprawki

się w ocenie te ograniczniki: „do zasadzie”, „nie w pełni”. Za odpowiedź na to pytanie mogą posłużyć niektóre sprawy pracownicze, o jakich sygnalizują czytelnicy.

Zenon B. zatrudniony jest w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Bielsku Podlaskim jako pracownik staty od 15.1.1973 r. Od tego dnia liczą mu okres pracy do wymiaru urlopu wypoczynkowego, co daje aktualnie wynik: 17 dni urlopu. Jednakże Zenon B., jak podaje, podjął w tym przedsiębiorstwie pracę jako pracownik sezonowy od dnia 2.V.1972 r. i w takim charakterze pracował do 30.XII.1972 r. A jeszcze wcześniej, bo w okresie od 1.XII.1970 r. do 30.IX.1972 r., pracował na PKP, skąd ukończył się do porozumienia stron. Czy te poprzednie okresy pracy nie mają żadnego wpływu na aktualny wymiar mego urlopu? — zapytuje czytelnik.

Nie zamierzam wywręcać służby pracowniczej tego przedsiębiorstwa. Przecież o ich nie ma moja robota. Jeś-

by??? werdyktów kierownictwa. Toteż zastrzegam, aby nie ujawniać ani nazwiska ani swego adresu. Wępowiem tylko, że jest pracownikiem jednego z rejonów dróg publicznych. A sprawa jego przedstawia się tak oto. Okres zatrudnienia podlegający uwzględnieniu przy wymiarze urlopu wypoczynkowego liczy mu się od 1969 r. i tego zakładu nie kwestionuje. Pracownik miał jednak pecha ukończyć w 1970 r. szkołę średnią, łącząc przez rok naukę z pracą. „Styszałem — pisze ów czytelnik — że w takim przypadku ułóża się przy wymiarze urlopu albo określonej ilości lat z tytułu ukończenia szkoły albo okres pracy, na jaki przypada nauka, w zależności od tego, co jest dla pracownika korzystniejsze”. Pracownik dobrze słyszał. Tak istotnie stanowi prawo. Cóż mu jednak z tego przyszkodzi, skoro u jego zakładzie o tym nie słyszano. Daj mu urlop w wymiarze 20 dni, a powinniśmy przecież w takiej sytuacji dawać 26 i to bardziej od trzech lat. Bardziej szczegółowe wyjaśnienie

przedni powiada, że nie on, ponieważ „Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kowale” Elckiego zostało poinformowane, że Ob. Antoni Ch. nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego za 1977 rok i nie zrobiło zastrzeżenia, że w/w nie będzie przyjęty z urlopem”. Pismo do zainteresowanego z taką argumentacją podpisał dyrektor mgr inż. Kamila Jurczak.

Myślę, że byłoby pożytecznym, aby przeksztaltować to z kimś bardziej zorientowanym w prawie pracy aniżeli ja, szef komórki organizacyjnej, oznaczanej symbolem „EP”. Uważam bowiem, że w wyniku takiej konsultacji oszczędziłby ewentualnie sądowi pracy jeszcze jednej niepotrzebnej sprawy o zapłatę ekwiwalentu za urlop. A pracownikowi narodowej stracy czasu pracy na procesowaniu się pracownika w sprawie, w której z powodzeniem można tego uniknąć.

JUSTYN

Modne propozycje dla nastolatków

Co roku, gdy po zimie przychodzi przemożna chęć włożenia na siebie odpowiednich, stosownych do sezonu strojów, a przedtem — kupienia ich w sklepach, nerwy nas ponoszą. Towar, owszem, jest, ale niemiódny, niepraktyczny, nieciekawy kolorystycznie, uszyty sztafem. Szczególny kłopot mają nastolatki, które chcą ubrać się i modnie, i wygodnie, i tanio. Przemysł zaś niezmiennie obstaje przy swoim.

Regionalny Ośrodek Mody Młodzieżowej, działający przy Bielskim WPHW wyszedł z ciekawą i chyba pożyteczną inicjatywą, mogącą polepszyć nieco tę sytuację. Wśród uczniów szkół podstawowych i odzieżowych województwa ogłoszono konkurs na zaprojektowanie praktycznego ubioru młodzieżowego. Napłynęło ok. stu propozycji, w większości — z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Białymstoku i Technikum Odzieżowego w Elku. Ocenie podlegała głównie ich wartość estetyczna i użytkowa.

Już w ubiegłym roku znawcy mody młodzieżowej twierdzili autorytatywnie, że teksty powoli schodzi na plan dalszy, że nastolatki zmieniają upodobania. Okazało się jednak, że wśród nastolatych na konkurs propozycji odzieżowe właśnie tekstas był preferowany przede wszystkim. Projekty ubiorów, będące w jakimś stopniu sondą, odbiły, zapotrzebowania „młodego” rynku — w przeważającej większości były proste, łatwe do uszycia. Młodzież chętnie widzieliaby w sklepach dużo ubiorów typu kombinowanego, nadających się zarówno na wycieczkę, biwak czy do szkoły. Mile widziana jest duża ilość kieszeni i klapy oraz zamki błyskawiczne. Do tego — noszone pod spód kolorowe koszu-

le z wykładanymi na wierzch kołnierzykami.

W oczach komisji oceniającej najwyższe uznanie uzyskał praktyczny płaszcz dziewczęcy autorstwa A. Bukrejewskiej z Technikum Odzieżowego w Elku. Wysoce oceniono również kilka kombinowanych kompletów, proponowanych jako ubiór na wycieczkę lub strój całodzienny.

Nie znaczy to, że wszystkie wyróżnione projekty zostaną od razu wdrożone do produkcji. Te jednak z nich, które zostaną do tego zakwalifikowane znajdują się w sklepach o wiele szybciej, niż gdyby miały być wyprodukowane w zakładach odzieżowych spozaregionu. Z przemysłem miejscowym bowiem naszym handlowi współpracują się dość dobrze, bielskie zakłady z reguły chętnie przyjmują zamówienia WPHW.

Nowe wzory uszyte zostaną z tkanin z „East”, Wasilkowa i „Sieriana”. Produkcję obliczają, że będzie to coś na prawdę atrakcyjnego. Część nowych wzorów oddaje „Bielskoczanin”, inne wydają „Narwi” i „Bielpo”. W każdym bądź razie, na własnym podwórku od pomysłu do przemysłu droga ulega znacznemu skróceniu. Jaki będzie efekt finalny — ocenią sami nastoletni klienci w czasie najbliższego Jarmarku Wiosennego. (mip)



Fot. Roman Pruski

Przed rolniczą wiosną

Z myślą o dobrych plonach

Pracownicy gminnej służby rolnej w Hajnówce wspólnie z przedstawicielami milicji i straży pożarnej wytykali tej zimy kilkakrotnie znajdujące się w gminie bazy rolnicze. Celem ich kontroli było sprawdzenie zabezpieczenia maszyn rolniczych przed skutkami zimy, ich konserwacji i bieżących remontów. Sprawdzone także ogólny porządek w bazach.

Przedmiotem kontroli były cztery bazy SKR i dwie rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Bazy SKR w Nowosadach i Mochanach zostały ocenione bardzo dobrze. Dobry stan placówki w Mochanach.

Wyjątkowo rażąco przykładał marnotrawstwo społeczne można oglądać we wsi Trzcianka (gmina Turośń Kościelna). Otóż kilka lat temu rozpoczęto tu budowę remizy strażackiej. Nadzór państwowy sprawował ówczesny Prezydent PRN w Białymstoku. Lata minęły, obydwa reformy administracyjnej, postawiono mury i, budowa — widmo została. Deszczem i zawałem na pożarcie, a obecnym gospodarzom gminy jako legitymacja niegospodarczości. Legitymacja budowy widnieje na desce przybitych do pobliskiego drzewa — tekst można odczytać.

Spodziewamy się, że zarówno inwestor — Komenda Rejonowa Straży Pożarnej, jak i władze gminy postanowią, co dalej zrobić z tym fantem. (rp)

Fot. Roman Pruski

W kilku wierszach

● W czwartek, 2 marca w Międzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 odbędzie się o godz. 18.00 w ramach „Dekady kultury wsi” — wystawy twórczości ludowej z gminy Dąbrowa Białostocka. Wstęp wolny. (h)

● Są jeszcze wolne miejsca na kursach początkowych nauki niemieckiego i angielskiego. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek: godz. 17.00 — język angielski, godz. 18.30 — język niemiecki. Zapisy: Międzyzakładowy Dom Kultury Budowlanych, ul. Dzierżyńskiego 14/16, tel. 3-76-42. (h)

● Międzyzakładowy Dom Kultury Budowlanych przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 zamierza utworzyć „Kolejny sezon”. Zapisy chętnych — w środy, czwartki i soboty w godz. 17-20. Bliskość informacji tel. 3-76-42. (h)

● Zarząd Ogólny TKKF „Rywał” przy BSM w Białymstoku zaprasza swoich członków i miłośników sportu na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się 3 marca o godz. 17 w świetlicy Klubu „Millennium” na Osiedlu Tęczyłowa. (SA)

Sluchamy jazzu

Dziś i jutro (1 i 2 bm.) w bielskim Klubie Rozrywkowym przy ul. Wierzbowej wystąpi znany zespół jazzu tradycyjnego „Hot Lips”, grający najbardziej znane standardy jazzu światowego. W sobotę i niedzielę (4 i 5 bm.) będziemy mieli okazję posłuchać innego zespołu o podobnej tematyce wykonawczej — grupy „Royal Rag Jazz Band”. Trwające w międzyczasie dyskoteki prowadzić będzie znakomity discojockey — Wojciech Wardynski. (mip)

Zazieleni się nasze miasto

bulwiaste i zwykłe. Sadzonkowane są także w cieplarniach, zajmujących 3 tys. m kwadr., rośliny z przeznaczeniem na kwiatnik dywanowy, jak np. echeveria, santolina, a także rośliny mączeczne na kwiatniki sezonowe i balkony (pelargonie, canna i inne). W marcu produkcja rozsąd ruchomą będzie również na ponad 3 tys. m kwadr. inspektów i pod folię. Zakupiono w tym celu nasiona różnych kwiatów. Niezależnie od tego na pierwszy i drugi kwartał przygotowano do wysadzenia ponad 12 tys. cebulek tulipanów, około 5 tys. narcyzów, prawie 1000 krokusów i inne rośliny cebulkowe. Część tych kwiatów, wyhodowanych w szklarniach, sprzedano, bądź trafią one do sklepów, ale większość posadzi się na kwietnikach. Szacuje się, że miasto zdobędzie około pół miliona kwiatów wiosennych i letnich z nasion, sadzonek itp.

Z wiosennych roślin, które uzupełnią istniejące i jesienne nasadzenia, wiosną posadzi się jeszcze 5 tys. drzewek, około 30 tys. krzewów, 20 tys. bylin, ponad 30 tys. róż. Obok tego kilkanaście tysięcy drzew i krzewów poddanych zostanie kocz-

Co, gdzie, kiedy?

W Białymstoku
Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — duża scena — „Owca”, godz. 19.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Akcja pod Arsenałem”, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.
„Ton” — „Granica”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Mściciel”, prod. USA, panor., kol. (od lat 16), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Studio” — „Nikodemo”, prod. ang., (kol.), komedia (od lat 12), godz. 15, 17.30 i 20.
„Złotokopiec” — Występy estradowe: „Kolorowe jarmarki”, „Spotkanie”, „Doktor Mian”, prod. jugosl. (od lat 15), godz. 17.
„Kolejczak” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy (ul. Wierzbowa 6) — Zespół jazzowy „Hot Lips” oraz program dyskotekowy, godz. 18-23.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Czy zabła”, prod. franc. (od lat 15), Hajnówka — „Szał”, prod. ang. (od lat 16).
Lapy — „Święto dzikich zwierząt”, prod. franc. (od lat 12).
Młotki — „Miłość Adela H.”, prod. franc. (od lat 15).
Sokoła — „Gorące polowanie”, prod. jap. (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — nieczynny.

Punkt Muzealny w Supraślu

(Pałac Opatów) — nieczynny.
Ekspozycja wnętrza (Pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 11-17. W niedzielę w godz. 11-16. Obowiązuje zgłoszenie wycieczek — tel. 214-73.
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 11-17.
Muzeum w Tykocinie, ul. Koźna 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne we wtorki i soboty w godz. 10-16. Wystawy stałe: Gabinet glogerowski; Galeria Zygmunt Bujnowski; Tradycje — zająca kobiety wcielonej na Podlasie w XIX w. Obowiązuje zgłoszenie wycieczek — tel. 214-73.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 12-19, w niedzielę w godz. 10-16. Wystawy stałe: Dzieje bielskiego przemysłu włókienniczego; Dzieje Dzierżyńskiego w plastyce polskiej; Obowiązuje zgłoszenie wycieczek na 1 dni przed zwiedzeniem — tel. 62-56.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 12-19, w niedzielę w godz. 10-16. Wystawa stała: Dzieje wojskowej ziemi północno-wschodniej Polski. Wystawy czasowe: Zolnierz Polacy w Rewolucji Październikowej; 60 rocznica powstania Armii Radzieckiej; Filistelejczyzna pt. „Armia Radziecka”.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 2) — Retro-spektakl — wystawa malarstwa Aleksandra Welsa — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wielmości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.12 Noc z melodii i piosenka; 0.40 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studia; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 6.35 Czysta pora; 6.45 Zielone Studia; 6.55 Czysta pora; 7.05 Zielone Studia; 7.15 Zielone Studia; 7.25 Zielone Studia; 7.35 Zielone Studia; 7.45 Zielone Studia; 7.55 Zielone Studia; 8.05 Zielone Studia; 8.15 Zielone Studia; 8.25 Zielone Studia; 8.35 Zielone Studia; 8.45 Zielone Studia; 8.55 Zielone Studia; 9.05 Zielone Studia; 9.15 Zielone Studia; 9.25 Zielone Studia; 9.35 Zielone Studia; 9.45 Zielone Studia; 9.55 Zielone Studia; 10.05 Zielone Studia; 10.15 Zielone Studia; 10.25 Zielone Studia; 10.35 Zielone Studia; 10.45 Zielone Studia; 10.55 Zielone Studia; 11.05 Zielone Studia; 11.15 Zielone Studia; 11.25 Zielone Studia; 11.35 Zielone Studia; 11.45 Zielone Studia; 11.55 Zielone Studia; 12.05 Zielone Studia; 12.15 Zielone Studia; 12.25 Zielone Studia; 12.35 Zielone Studia; 12.45 Zielone Studia; 12.55 Zielone Studia; 13.05 Zielone Studia; 13.15 Zielone Studia; 13.25 Zielone Studia; 13.35 Zielone Studia; 13.45 Zielone Studia; 13.55 Zielone Studia; 14.05 Zielone Studia; 14.15 Zielone Studia; 14.25 Zielone Studia; 14.35 Zielone Studia; 14.45 Zielone Studia; 14.55 Zielone Studia; 15.05 Zielone Studia; 15.15 Zielone Studia; 15.25 Zielone Studia; 15.35 Zielone Studia; 15.45 Zielone Studia; 15.55 Zielone Studia; 16.05 Zielone Studia; 16.15 Zielone Studia; 16.25 Zielone Studia; 16.35 Zielone Studia; 16.45 Zielone Studia; 16.55 Zielone Studia; 17.05 Zielone Studia; 17.15 Zielone Studia; 17.25 Zielone Studia; 17.35 Zielone Studia; 17.45 Zielone Studia; 17.55 Zielone Studia; 18.05 Zielone Studia; 18.15 Zielone Studia; 18.25 Zielone Studia; 18.35 Zielone Studia; 18.45 Zielone Studia; 18.55 Zielone Studia; 19.05 Zielone Studia; 19.15 Zielone Studia; 19.25 Zielone Studia; 19.35 Zielone Studia; 19.45 Zielone Studia; 19.55 Zielone Studia; 20.05 Zielone Studia; 20.15 Zielone Studia; 20.25 Zielone Studia; 20.35 Zielone Studia; 20.45 Zielone Studia; 20.55 Zielone Studia; 21.05 Zielone Studia; 21.15 Zielone Studia; 21.25 Zielone Studia; 21.35 Zielone Studia; 21.45 Zielone Studia; 21.55 Zielone Studia; 22.05 Zielone Studia; 22.15 Zielone Studia; 22.25 Zielone Studia; 22.35 Zielone Studia; 22.45 Zielone Studia; 22.55 Zielone Studia; 23.05 Zielone Studia; 23.15 Zielone Studia; 23.25 Zielone Studia; 23.35 Zielone Studia; 23.45 Zielone Studia; 23.55 Zielone Studia; 24.05 Zielone Studia; 24.15 Zielone Studia; 24.25 Zielone Studia; 24.35 Zielone Studia; 24.45 Zielone Studia; 24.55 Zielone Studia; 25.05 Zielone Studia; 25.15 Zielone Studia; 25.25 Zielone Studia; 25.35 Zielone Studia; 25.45 Zielone Studia; 25.55 Zielone Studia; 26.05 Zielone Studia; 26.15 Zielone Studia; 26.25 Zielone Studia; 26.35 Zielone Studia; 26.45 Zielone Studia; 26.55 Zielone Studia; 27.05 Zielone Studia; 27.15 Zielone Studia; 27.25 Zielone Studia; 27.35 Zielone Studia; 27.45 Zielone Studia; 27.55 Zielone Studia; 28.05 Zielone Studia; 28.15 Zielone Studia; 28.25 Zielone Studia; 28.35 Zielone Studia; 28.45 Zielone Studia; 28.55 Zielone Studia; 29.05 Zielone Studia; 29.15 Zielone Studia; 29.25 Zielone Studia; 29.35 Zielone Studia; 29.45 Zielone Studia; 29.55 Zielone Studia; 30.05 Zielone Studia; 30.15 Zielone Studia; 30.25 Zielone Studia; 30.35 Zielone Studia; 30.45 Zielone Studia; 30.55 Zielone Studia; 31.05 Zielone Studia; 31.15 Zielone Studia; 31.25 Zielone Studia; 31.35 Zielone Studia; 31.45 Zielone Studia; 31.55 Zielone Studia; 32.05 Zielone Studia; 32.15 Zielone Studia; 32.25 Zielone Studia; 32.35 Zielone Studia; 32.45 Zielone Studia; 32.55 Zielone Studia; 33.05 Zielone Studia; 33.15 Zielone Studia; 33.25 Zielone Studia; 33.35 Zielone Studia; 33.45 Zielone Studia; 33.55 Zielone Studia; 34.05 Zielone Studia; 34.15 Zielone Studia; 34.25 Zielone Studia; 34.35 Zielone Studia; 34.45 Zielone Studia; 34.55 Zielone Studia; 35.05 Zielone Studia; 35.15 Zielone Studia; 35.25 Zielone Studia; 35.35 Zielone Studia; 35.45 Zielone Studia; 35.55 Zielone Studia; 36.05 Zielone Studia; 36.15 Zielone Studia; 36.25 Zielone Studia; 36.35 Zielone Studia; 36.45 Zielone Studia; 36.55 Zielone Studia; 37.05 Zielone Studia; 37.15 Zielone Studia; 37.25 Zielone Studia; 37.35 Zielone Studia; 37.45 Zielone Studia; 37.55 Zielone Studia; 38.05 Zielone Studia; 38.15 Zielone Studia; 38.25 Zielone Studia; 38.35 Zielone Studia; 38.45 Zielone Studia; 38.55 Zielone Studia; 39.05 Zielone Studia; 39.15 Zielone Studia; 39.25 Zielone Studia; 39.35 Zielone Studia; 39.45 Zielone Studia; 39.55 Zielone Studia; 40.05 Zielone Studia; 40.15 Zielone Studia; 40.25 Zielone Studia; 40.35 Zielone Studia; 40.45 Zielone Studia; 40.55 Zielone Studia; 41.05 Zielone Studia; 41.15 Zielone Studia; 41.25 Zielone Studia; 41.35 Zielone Studia; 41.45 Zielone Studia; 41.55 Zielone Studia; 42.05 Zielone Studia; 42.15 Zielone Studia; 42.25 Zielone Studia; 42.35 Zielone Studia; 42.45 Zielone Studia; 42.55 Zielone Studia; 43.05 Zielone Studia; 43.15 Zielone Studia; 43.25 Zielone Studia; 43.35 Zielone Studia; 43.45 Zielone Studia; 43.55 Zielone Studia; 44.05 Zielone Studia; 44.15 Zielone Studia; 44.25 Zielone Studia; 44.35 Zielone Studia; 44.45 Zielone Studia; 44.55 Zielone Studia; 45.05 Zielone Studia; 45.15 Zielone Studia; 45.25 Zielone Studia; 45.35 Zielone Studia; 45.45 Zielone Studia; 45.55 Zielone Studia; 46.05 Zielone Studia; 46.15 Zielone Studia; 46.25 Zielone Studia; 46.35 Zielone Studia; 46.45 Zielone Studia; 46.55 Zielone Studia; 47.05 Zielone Studia; 47.15 Zielone Studia; 47.25 Zielone Studia; 47.35 Zielone Studia; 47.45 Zielone Studia; 47.55 Zielone Studia; 48.05 Zielone Studia; 48.15 Zielone Studia; 48.25 Zielone Studia; 48.35 Zielone Studia; 48.45 Zielone Studia; 48.55 Zielone Studia; 49.05 Zielone Studia; 49.15 Zielone Studia; 49.25 Zielone Studia; 49.35 Zielone Studia; 49.45 Zielone Studia; 49.55 Zielone Studia; 50.05 Zielone Studia; 50.15 Zielone Studia; 50.25 Zielone Studia; 50.35 Zielone Studia; 50.45 Zielone Studia; 50.55 Zielone Studia; 51.05 Zielone Studia; 51.15 Zielone Studia; 51.25 Zielone Studia; 51.35 Zielone Studia; 51.45 Zielone Studia; 51.55 Zielone Studia; 52.05 Zielone Studia; 52.15 Zielone Studia; 52.25 Zielone Studia; 52.35 Zielone Studia; 52.45 Zielone Studia; 52.55 Zielone Studia; 53.05 Zielone Studia; 53.15 Zielone Studia; 53.25 Zielone Studia; 53.35 Zielone Studia; 53.45 Zielone Studia; 53.55 Zielone Studia; 54.05 Zielone Studia; 54.15 Zielone Studia; 54.25 Zielone Studia; 54.35 Zielone Studia; 54.45 Zielone Studia; 54.55 Zielone Studia; 55.05 Zielone Studia; 55.15 Zielone Studia; 55.25 Zielone Studia; 55.35 Zielone Studia; 55.45 Zielone Studia; 55.55 Zielone Studia; 56.05 Zielone Studia; 56.15 Zielone Studia; 56.25 Zielone Studia; 56.35 Zielone Studia; 56.45 Zielone Studia; 56.55 Zielone Studia; 57.05 Zielone Studia; 57.15 Zielone Studia; 57.25 Zielone Studia; 57.35 Zielone Studia; 57.45 Zielone Studia; 57.55 Zielone Studia; 58.05 Zielone Studia; 58.15 Zielone Studia; 58.25 Zielone Studia; 58.35 Zielone Studia; 58.45 Zielone Studia; 58.55 Zielone Studia; 59.05 Zielone Studia; 59.15 Zielone Studia; 59.25 Zielone Studia; 59.35 Zielone Studia; 59.45 Zielone Studia; 59.55 Zielone Studia; 60.05 Zielone Studia; 60.15 Zielone Studia; 60.25 Zielone Studia; 60.35 Zielone Studia; 60.45 Zielone Studia; 60.55 Zielone Studia; 61.05 Zielone Studia; 61.15 Zielone Studia; 61.25 Zielone Studia; 61.35 Zielone Studia; 61.45 Zielone Studia; 61.55 Zielone Studia; 62.05 Zielone Studia; 62.15 Zielone Studia; 62.25 Zielone Studia; 62.35 Zielone Studia; 62.45 Zielone Studia; 62.55 Zielone Studia; 63.05 Zielone Studia; 63.15 Zielone Studia; 63.25 Zielone Studia; 63.35 Zielone Studia; 63.45 Zielone Studia; 63.55 Zielone Studia; 64.05 Zielone Studia; 64.15 Zielone Studia; 64.25 Zielone Studia; 64.35 Zielone Studia; 64.45 Zielone Studia; 64.55 Zielone Studia; 65.05 Zielone Studia; 65.15 Zielone Studia; 65.25 Zielone Studia; 65.35 Zielone Studia; 65.45 Zielone Studia; 65.55 Zielone Studia; 66.05 Zielone Studia; 66.15 Zielone Studia; 66.25 Zielone Studia; 66.35 Zielone Studia; 66.45 Zielone Studia; 66.55 Zielone Studia; 67.05 Zielone Studia; 67.15 Zielone Studia; 67.25 Zielone Studia; 67.35 Zielone Studia; 67.45 Zielone Studia; 67.55 Zielone Studia; 68.05 Zielone Studia; 68.15 Zielone Studia; 68.25 Zielone Studia; 68.35 Zielone Studia; 68.45 Zielone Studia; 68.55 Zielone Studia; 69.05 Zielone Studia; 69.15 Zielone Studia; 69.25 Zielone Studia; 69.35 Zielone Studia; 69.45 Zielone Studia; 69.55 Zielone Studia; 70.05 Zielone Studia; 70.15 Zielone Studia; 70.25 Zielone Studia; 70.35 Zielone Studia; 70.45 Zielone Studia; 70.55 Zielone Studia; 71.05 Zielone Studia; 71.15 Zielone Studia; 71.25 Zielone Studia; 71.35 Zielone Studia; 71.45 Zielone Studia; 71.55 Zielone Studia; 72.05 Zielone Studia; 72.15 Zielone Studia; 72.25 Zielone Studia; 72.35 Zielone Studia; 72.45 Zielone Studia; 72.55 Zielone Studia; 73.05 Zielone Studia; 73.15 Zielone Studia; 73.25 Zielone Studia; 73.35 Zielone Studia; 73.45 Zielone Studia; 73.55 Zielone Studia; 74.05 Zielone Studia; 74.15 Zielone Studia; 74.25 Zielone Studia; 74.35 Zielone Studia; 74.45 Zielone Studia; 74.55 Zielone Studia; 75.05 Zielone Studia; 75.15 Zielone Studia; 75.25 Zielone Studia; 75.35 Zielone Studia; 75.45 Zielone Studia; 75.55 Zielone Studia; 76.05 Zielone Studia; 76.15 Zielone Studia; 76.25 Zielone Studia; 76.35 Zielone Studia; 76.45 Zielone Studia; 76.55 Zielone Studia; 77.05 Zielone Studia; 77.15 Zielone Studia; 77.25 Zielone Studia; 77.35 Zielone Studia; 77.45 Zielone Studia; 77.55 Zielone Studia; 78.05 Zielone Studia; 78.15 Zielone Studia; 78.25 Zielone Studia; 78.35 Zielone Studia; 78.45 Zielone Studia; 78.55 Zielone Studia; 79.05 Zielone Studia; 79.15 Zielone Studia; 79.25 Zielone Studia; 79.35 Zielone Studia; 79.45 Zielone Studia; 79.55 Zielone Studia; 80.05 Zielone Studia; 80.15 Zielone Studia; 80.25 Zielone Studia; 80.35 Zielone Studia; 80.45 Zielone Studia; 80.55 Zielone Studia; 81.05 Zielone Studia; 81.15 Zielone Studia; 81.25 Zielone Studia; 81.35 Zielone Studia; 81.45 Zielone Studia; 81.55 Zielone Studia; 82.05 Zielone Studia; 82.15 Zielone Studia; 82.25 Zielone Studia; 82.35 Zielone Studia; 82.45 Zielone Studia; 82.55 Zielone Studia; 83.05 Zielone Studia; 83.15 Zielone Studia; 83.25 Zielone Studia; 83.35 Zielone Studia; 83.45 Zielone Studia; 83.55 Zielone Studia; 84.05 Zielone Studia; 84.15 Zielone Studia; 84.25 Zielone Studia; 84.35 Zielone Studia; 84.45 Zielone Studia; 84.55 Zielone Studia; 85.05 Zielone Studia; 85.15 Zielone Studia; 85.25 Zielone Studia; 85.35 Zielone Studia; 85.45 Zielone Studia; 85.55 Zielone Studia; 86.05 Zielone Studia; 86.15 Zielone Studia; 86.25 Zielone Studia; 86.35 Zielone Studia; 86.45 Zielone Studia; 86.55 Zielone Studia; 87.05 Zielone Studia; 87.15 Zielone Studia; 87.25 Zielone Studia; 87.35 Zielone Studia; 87.45 Zielone Studia; 87.55 Zielone Studia; 88.05 Zielone Studia; 88.15 Zielone Studia; 88.25 Zielone Studia; 88.35 Zielone Studia; 88.45 Zielone Studia; 88.55 Zielone Studia; 89.05 Zielone Studia; 89.15 Zielone Studia; 89.25 Zielone Studia; 89.35 Zielone Studia; 89.45 Zielone Studia; 89.55 Zielone Studia; 90.05 Zielone Studia; 90.15 Zielone Studia; 90.25 Zielone Studia; 90.35 Zielone Studia; 90.45 Zielone Studia; 90.55 Zielone Studia; 91.05 Zielone Studia; 91.15 Zielone Studia; 91.25 Zielone Studia; 91.35 Zielone Studia; 91.45 Zielone Studia; 91.55 Zielone Studia; 92.05 Zielone Studia; 92.15 Zielone Studia; 92.25 Zielone Studia; 92.35 Zielone Studia; 92.45 Zielone Studia; 92.55 Zielone Studia; 93.05 Zielone Studia; 93.15 Zielone Studia; 93.25 Zielone Studia; 93.35 Zielone Studia; 93.45 Zielone Studia; 93.55 Zielone Studia; 94.05 Zielone Studia; 94.15 Zielone Studia; 94.25 Zielone Studia; 94.35 Zielone Studia; 94.45 Zielone Studia; 94.55 Zielone Studia; 95.05 Zielone Studia; 95.15 Zielone Studia; 95.25 Zielone Studia; 95.35 Zielone Studia; 95.45 Zielone Studia; 95.55 Zielone Studia; 96.05 Zielone Studia; 96.15 Zielone Studia; 96.25 Zielone Studia; 96.35 Zielone Studia; 96.45 Zielone Studia; 96.55 Zielone Studia; 97.05 Zielone Studia; 97.15 Zielone Studia; 97.25 Zielone Studia; 97.35 Zielone Studia; 97.45 Zielone Studia; 97.55 Zielone Studia; 98.05 Zielone Studia; 98.15 Zielone Studia; 98.25 Zielone Studia; 98.35 Zielone Studia; 98.45 Zielone Studia; 98.55 Zielone Studia; 99.05 Zielone Studia; 99.15 Zielone Studia; 99.25 Zielone Studia; 99.35 Zielone Studia; 99.45 Zielone Studia; 99.55 Zielone Studia; 100.05 Zielone Studia; 100.15 Zielone Studia; 100.25 Zielone Studia; 100.35 Zielone Studia; 100.45 Zielone Studia; 100.55 Zielone Studia; 101.05 Zielone Studia; 101.15 Zielone Studia; 101.25 Zielone Studia; 101.35 Zielone Studia; 101.45 Zielone Studia; 101.55 Zielone Studia; 102.05 Zielone Studia; 102.15 Zielone Studia; 102.25 Zielone Studia; 102.35 Zielone Studia; 102.45 Zielone Studia; 102.55 Zielone Studia; 103.05 Zielone Studia; 103.15 Zielone Studia; 103.25 Zielone Studia; 103.35 Zielone Studia; 103.45 Zielone Studia; 103.55 Zielone Studia; 104.05 Zielone Studia; 104.15 Zielone Studia; 104.25 Zielone Studia; 104.35 Zielone Studia; 104.45 Zielone Studia; 104.55 Zielone Studia; 105.05 Zielone Studia; 105.15 Zielone Studia; 105.25 Zielone Studia; 105.35 Zielone Studia; 105.45 Zielone Studia; 105.55 Zielone Studia; 106.05 Zielone Studia; 106.15 Zielone Studia; 106.25 Zielone Studia; 106.35 Zielone Studia; 106.45 Zielone Studia; 106.55 Zielone Studia; 107.05 Zielone Studia; 107.15 Zielone Studia; 107.25 Zielone Studia; 107.35 Zielone Studia; 107.45 Zielone Studia; 107.55 Zielone Studia; 108.05 Zielone Studia; 108.15 Zielone Studia; 108.25 Zielone Studia; 108.35 Zielone Studia; 108.45 Zielone Studia; 108.55 Zielone Studia; 109.05 Zielone Studia; 109.15 Zielone Studia; 109.25 Zielone Studia; 109.35 Zielone Studia; 109.45 Zielone Studia; 109.55 Zielone Studia; 110.05 Zielone Studia; 110.15 Zielone Studia; 110.25 Zielone Studia; 110.35 Zielone Studia; 110.45 Zielone Studia; 110.55 Zielone Studia; 111.05 Zielone Studia; 111.15 Zielone Studia; 111.25 Zielone Studia; 111.35 Zielone Studia; 111.45 Zielone Studia; 111.55 Zielone Studia; 112.05 Zielone Studia; 112.15 Zielone Studia; 112.25 Zielone Studia; 112.35 Zielone Studia; 112.

SAMOCODY

ERUCHOMOŚCI

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
P R Z Y J M I E C H A Ł U P N I K Ó W
DO PRODUKCJI NAKŁADCZEJ SKRZYŃ I OPA-
KOWAŃ Z TARCICY.**
Przyjęte dokonują od dnia 15 lutego 1978 roku pod-
ległe BPPD w Białymstoku Zakłady Przemysłu
Drzewnego:

- 1) w Supraślu — tel. nr 76
- 2) w Czarnej Białostockiej — tel. nr 30
- 3) w Nurcu — tel. nr 4
- 4) w Augustowie — tel. nr 447
- 5) w Płocicznie — tel. nr 14-79
- 6) w Prostkach — tel. nr 9
- 7) w Elku — tel. nr 36-69
- 8) w Goldapi — tel. nr 175
- 9) w Drygałach — tel. nr 4
- 10) w Ogonkach — tel. nr 27-74 Węgorzewo
- 11) w Wydminach — tel. nr 16.

Informacji na temat praw i obowiązków stron, a w szczególności zarobków, sposobów dostaw surowca, odbioru gotowych wyrobów oraz okresowych rozliczeń udzieli zainteresowanym w/w zakłady przemysłu drzewnego na podstawie przepisów prawnych o produkcji nakładczej zawartych w Rozporządzeniu RM z dnia 31.XII.1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących produkcję nakładczą — Dziennik Ustaw nr 3 z 20.I.1976 roku, poz. 19 oraz w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych nr 6 z 21.VI.1976 roku, poz. 10.

Termin zgłoszeń oraz ilość potrzebnych nakładców ograniczona.

K 584-00

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM” w ŁOM-
ŻY, ul. Armii Czerwonej 13 ZATRUDNI:**
— każda osoba inwalidów z terenu woj. łomżyńskiego z aktualną grupą KIZ przy szczytu pilek pla-
zowych w zakładzie zwartym oraz chałupników
posiadających własne maszyny do szycia.

Blizszych danych w powyższej sprawie udziela Dział
Rehabilitacji, tel. 33-68, wewn. 2 i 3.

K 668-0

godz. 8 w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kowalach Oleckich. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SOP w Kowalach Oleckich najpóźniej w przeddzień przetargu. O ile przetarg I nie dojdzie do skutku — drugi przetarg nastąpi w tym samym dniu o godz. 12. Samochód można oglądać na placu garażowym GS w godzinach 8—13 codziennie oprócz niedziel i świąt. Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

relaks



Wielki potwór z przeszłości. W Muzeum Historii Naturalnej w Warszawie jest to skóra i kości wielkiego dinozaura, który żył 20 milionów lat temu. C.A.F. - TASS



BAM MA GAZETĘ

Niedawno w Tyndzie ukazał się pierwszy numer gazety — „BAM”. Samoloty i helikoptery przewożą świeże numery do punktów budowy, położonych w głębi obwodów — Irkuckiego, Czetyńskiego i Amurskiego. Dociera ona także do republik autonomicznych — Buriackiej i Jakuckiej — w Kraju Chabarowskim.

„RAZ W ŻYCIU”

Pracownicy ogrodu botanicznego w tatarskim Leninabadzie byli świadkami niezwykle rzadkiego zjawiska — kwitnienia agawy. Trzyletnia agawa otrzymała o nazwie przed dwudziestoma laty. Nasiona z jasnozielonych pięknych kwiatów kwitnącej tylko „raz w życiu” agawy zbiera się obecnie na nowe „małe”.

KONIEC BETONOWEJ MONOTONII?

W Kirowskiej fabryce domów opracowano nową metodę zdobienia monotonna elewacji bloków. Każdy z nowo wybudowanych domów otrzyma indywidualne wystroje balkonów i loggi. Ornamenty zdobić będą także różnicowane gzymsy bloków.

„PERM” Z PERMU

Fabryka w Permie wypuści wkrótce na rynek nowe typy rowerów-skladaków. Na

uwagę zasługuje zwłaszcza lekki model — „Perm”.

SEKRETARKA — ROBOT

Od piętnastu lat Borys Griszyń — nauczyciel z Kaluzi ma dziwnego współpracownika. Jest nim „ARS”, robot-sekretarka. Kiedy domowników nie ma w domu, na telefon odpowiada ARS, zapisując w pamięci wszystkie polecenia. Przekazuje on Griszyńowi zapisane na taśmie magnetofonowej wiadomości telefoniczne, otrzymane „z miasta”. Są to tylko dwie z licznych funkcji pożytecznego ARS, któremu jego twórca nadał postać lalki człowieka.

AUTOMATY DO GRY

Nową atrakcją parków i niektórych placów zabaw dla dziecięcych Moskwy, Rygi i Erewania stały się ostatnio automaty do gry. Pierwsza ich partia — 400 szt. została wypuszczona przez... Zakłady Budowy Okrętów w Astrachaniu i cieszy się szalonym powodzeniem.

ZIMOWE PRZEBUDZENIE WYBORGA

Po raz pierwszy w swojej 600-letniej historii port w Wyborgu jest czynny zimą. Zwykle zamykał swe „podwoje” u jej progu. Teraz, aby przełamać ten stały nieprzerwanie, zaprzęgnięto do pracy lodolamacze. Wyborg załaduje w ciągu zimy 200 tys. ton towarów.

W NACHODCE...

Niedawno Dalekowschodnia Szkoła Morska w Nachodce obchodziła święto z okazji 50-lecia swej działalności i przynależności jej do „Czerwonego Sztefardu” za kształcenie dla kraju wysokokwalifikowanych „wilków morskich” floty rybackiej. W ciągu półwiecza istnienia uczelnia dała flocie 12 tys. specjalistów 5 różnych branż.

Gdy trzęsie się ziemia

W wigilijnym lub młodszymsz nadejściu docierała do nas informacja o występujących w różnych punktach świata trzęsieniach ziemi, które nierzadko wywołują tragiczne w skutkach katastrofy. Choć Polska znajduje się w zasadzie poza zasięgiem aktywniejszych działań tektonicznych, to jednak obserwacjom sejsmologicznym nadaje się u nas wysoką rangę.

A rozpoczęło je przed 75 laty. W nocy z 20 na 21 maja 1901 r. mieszkańcy Starej Wsi na Spiszu wystraszyli kołyszące się spręży w ich domostwach, spadające naczynia i obrazy, ogarnięty paniką żywy inwentarz. Powodem tego zjawiska było trzęsienie ziemi, które nawiedziło ten rejon Spisza. Dato to asumpt do zainstalowania w Krakowie pod auspicjami obserwatorium astronomicznego UJ dwóch sejsmografów, skonstruowanych przez zakłady Bosch w Strasburgu.

Umieszczone w piwnicy jednego z budynków przy ul. Kopernika rozpoczęły pracę w roku 1903. Dzięki temu Kraków stał się kolebką badań sejsmologicznych o blisko już 75-letnich tradycjach. Niewątpliwą rolę w ich powstaniu odegrały owe dwa historyczne już sejsmografy,

które pracowały z niewielkimi tylko przerwami do roku 1955. Dziś jako unikatowe eksponaty oglądać je można w podziemiach obserwatorium sejsmologicznego Polskiej Akademii Nauk na Wawelu. Placówka ta kontynuuje tradycje badań sejsmologicznych w Polsce, która znalazła się wśród pierwszych w Europie krajów, gdzie zostały podjęte. Placówka wawelska, wyposażona dziś w cztery komplety nowoczesnych sejsmografów, odizolowanych od zewnętrznego świata grubymi murami, notuje drgania skorupy ziemskiej, występujące niekiedy w najbliższych rejonach świata. W roku 1976 obserwatorium sejsmologiczne PAN na Wawelu zarejestrowało ponad 6 tys. wstrząsów, przekazując dane do analiz naukowych.

(M.T.)

Skandal w Calicanto

Filipińczycy po cichu zasmiewają się, głośno zaś — jako ludzie nabożni — oburzają z powodu skandalu, jaki wybuchł ostatnio w miejscowości Calicanto, położonej niedaleko stołecznego grodu — Manili. Grupa miejscowych spryciarzy, znającą język swych rodaków do hazardu i romanów, regularnie organizowała loterie, w których główną i szerszą jedyną nagrodą był... klucz do manilijskiego hotelu pokojowego, w którym na wybranca losu czekała już pożądana lokatorka.

Popularność „Ampry” szybko rosła. W ostatnim ciągu tygodnia udział już paruset mezozy i to nie tylko kawalerów. Interes na pewno dalej świetnie prosperowałby, gdyby małżonki tych, do których uśmiechnęła się fortuna, nie dowiedziały się o tych nieczynnych zabawkach. Najpierw próbowały skłonić męża do bojkotu loterii, ale gdy nie dawało to żadnych efektów, rozpetwały głośno na cały kraj akcję protestacyjną w obronie moralności.

Rezultat zaś jest taki, że Calicanto, o której dawniej mało kto słyszał, stała się znana nie tylko na Filipinach. (T.R.)

Rekordowy poduszkiowiec

Już pierwszym, zbudowanym we Francji poduszkiowcem, pobito rekordy Anglików, wynalazców tego rodzaju wehikułów.

„Sedam N-500”, którego budowę ukończono ostatnio w stoczni w Bordeaux, jest obecnie największym na świecie promem — poduszkiowcem: długości 50 m i szerokości 25 m. Może on z szybkością 130 km/godz. przewozić nad niezbyt wzburzonym morzem 400 pasażerów, 65 samochodów i 5 autokarów. (S.)



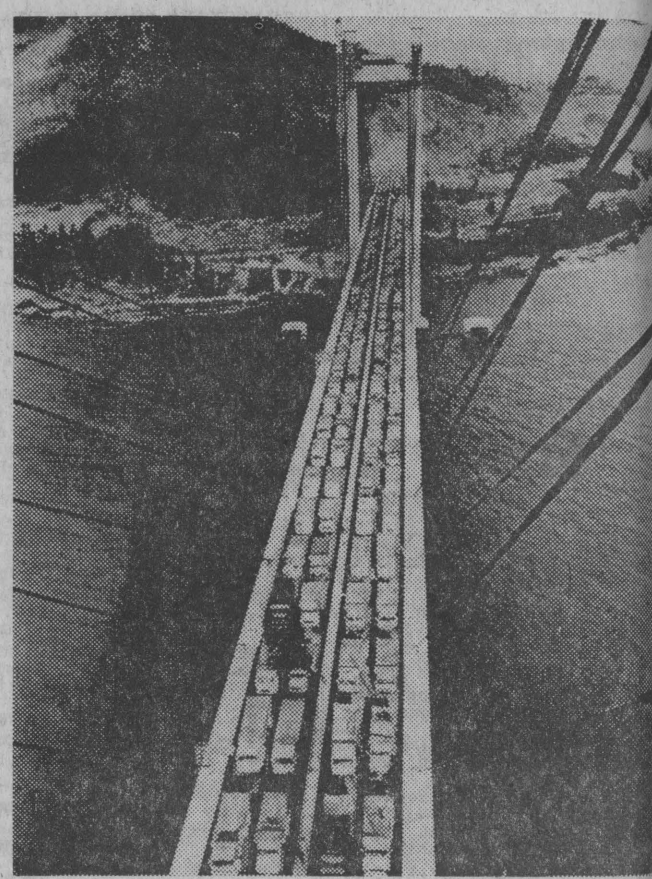
30-letni japoński poduszkiowiec Tude Lake wybiera się w samotną podróż na Biegun Północny, samolotami przekazywani w psy. Sanie wyposażone są dodatkowo w flagi, które pomagają bieżąc w pokonywaniu lodowych przeszkód. Trasa wyprawy ma wynieść 6.000 kilometrów. C.A.F. — Pans — Photo

Piramida dla telewizji

Telewizja japońska zawarła w tym miesiącu z rządem egipskim kontrakt na zbudowanie w Gizie miniaturowej piramidy (12 m wysokości i 15 m boku podstawy) przy zastosowaniu owych prymitywnych metod, którymi posługiwali się antyczni budowniczowie. Prace mają się rozpocząć już wkrótce, a ich globalny koszt wyniesie około miliona dolarów. Uważa się, że po nakręceniu filmu telewizyjnego obrazującego budowę antycznych piramid, model Japończyków zostanie rozbrany, by nie speścił zażytkowego krajobrazu.

Do robót tych, które mają potrwać około dwóch miesięcy, telewizja japońska zaangażowała 6 tys. egipskich robotników. Przed kamerami telewizyjnymi — podobnie jak ich przodkowie z epoki faraonów — po drugiej stronie Nilu obrabiać krzemieniami toporami bloki piaskowca, wielkości tych, z jakich ongiś powstawały piramidy. Następnie bloki te — łącznie 1300 sztuk — zostaną przetransportowane na tratwach i za pomocą lin i okraglaków (jak w starożytności) dostarczone na plac budowy.

Już w kwietniu br. telewizjowcy japońscy będą mogli zdać sobie sprawę, w jaki sposób — według najnowszej wiedzy — powstawały w Gizie słynne piramidy faraonów. (A)



HISZPANIA. 18-cioosobowa załoga na 20-tonowym statku — uczestniczy w próbie obciążenia nowego mostu w mieście Tigo w północno-zachodniej części kraju. C.A.F. — Europa Press

„Miniaturowy” interes

Szef francuskiego CHRYSLERA (dawniej — SIMCA) — Jacques Rousseau powiedział, że jego firma zaspokaja również apetyty hobbystów i dzieci, produkując dla nich obecnie 20 miniaturowych, wiernych kopii samochodów z lat 1905—1977. Powodzenie tych modeli zachęciło firmę do produkcji francuskich i zagranicznych modeli miniaturowych łodzi, statków i samolotów z tego okresu.



ROSOL Z KURY Z PULPETAMI (POTRAWA WŁOSKA)

SKŁADNIKI: 400 g mięsa z gotowanej lub pieczonej kury, łyżka tartej bułki, ząbek czosnku, 2 żółtka, 4 łyżki tartego parmezanu lub innego ostrego sera, ucieta gałka muszkatołowa, 1 l rosolu z kury, sól, pieprz.

WYKONANIE: Mięso z kury pokrój w bardzo drobne kawałki, czosnek drobno posiekać. Bułkę namoczyć w zimnym mleku, odcedzić. Wymieszać starannie pokrojone mięso, bułkę, żółtka, uciętą gałkę muszkatołową, sól i pieprz. Gdy masa będzie już dokładnie wymieszana, unocznymy w wodzie rykami formować z niej kulki wielkości włoskiego orzecha. Doprowadzić rosół do wrzenia, wrzucić do niego pulpety. Zmniejszyć płomień i na słabym ogniu gotować przez 45 minut.

Podawać z parmezanem (w osobnym naczyniu) do posypywania zupy na talerzach.

ROSOL DOMOWY I SZUKA MIESA (POTRAWA FRANCUSKA)

SKŁADNIKI: 1 kg wołowiny (krzyżowa lub łopatką), 50 dkg kruchej kości wołowej, 25 dkg marchwi, 10 dkg rzepy, 4 porry, biała cebula, gałka naci solarska, duża cebula, ząbek czosnku, 2 goździki, listek laurowy, płaska łyżka soli, kilka ziarenek pieprzu.

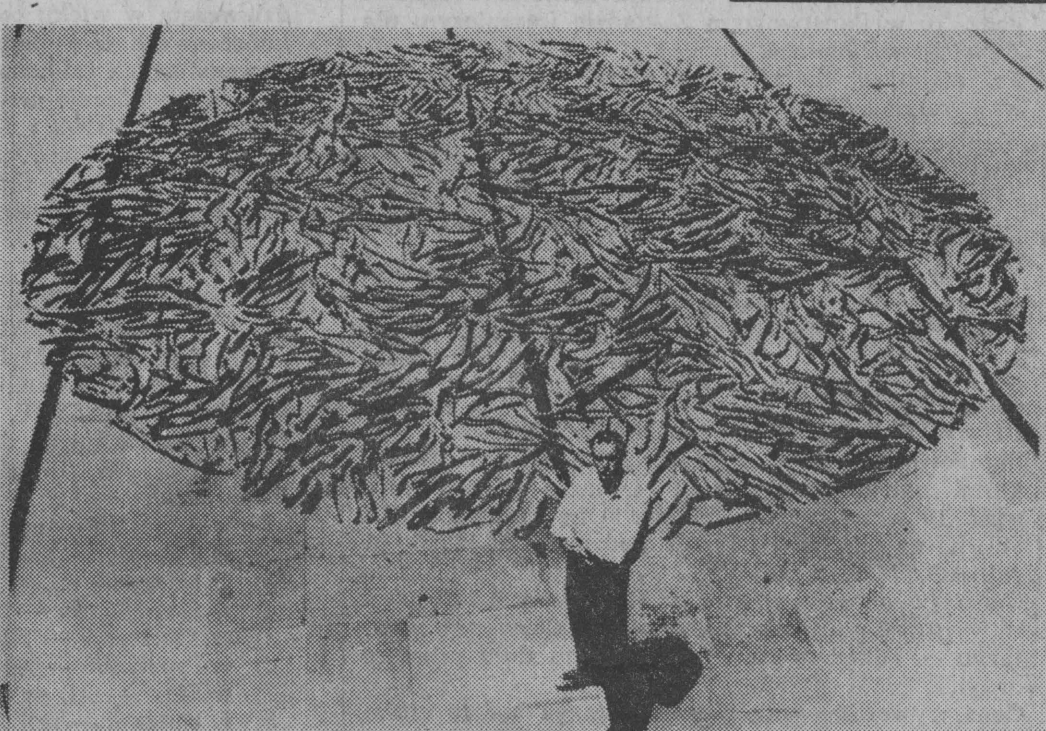
WYKONANIE: Dobrze wymyte mięso i kość zalać zimną wodą i zagotować na wolnym ogniu, dokładnie odszumować, dodać oczyszczoną wołowinę i przyprawy. Po powolnym zagotowaniu powoli odszumować (szumowiny, które zawierają wartościowe białko należy zutryć do sosu). Gotować bardzo powoli 1 godzinę pod przykryciem, aby rosół tylko „mrugał”. Aby uzyskać złotawy kolor rosolu, można dodać zarumienioną na blasze cebulę lub zabarwić rosół karmelem (palonym cukrem). Do tak przyrządzonego rosolu podaje się domowy makaron, knedle lub ewentualnie tarty twaróg ser. Szuka mięsa przybrana warzywami, które się z nią gotowały i ziemniaki z wody stanowią danie główne.

KRYSTYNA

Poszukiwacze złota w Arabii Saudyjskiej

W Arabii Saudyjskiej — największym na świecie eksporterze ropy naftowej — odkryto ostatnio również złoża ze znaczną zawartością złota. Brytyjska firma „Consolidated Gold Field LTD London”, specjalizująca się w poszukiwaniach i eksploatacji złóż złota, rozpoczęła już na podstawie zdjęć satelitarnych wydobycie złotonosnych rud. Znajdują się one w rejonie Mahd Al-Dhabab, o 275 km na północny wschód od miasta portowego Dżidy.

Zakomunikowano również, że francuskie, amerykańskie i inne firmy otrzymały ostatnio koncesje na poszukiwanie złota w innych pustynnych rejonach Arabii Saudyjskiej. Czy więc do saudyjskich „petrodolarów” dołączają nowe odkryte „złotodolary”? (S.)



To oryginalne dzieło sztuki wystawione zostało w Galerii Narodowej w Melbourne (Australia). Jest to olbrzymia ukladanka z zaprzonych kawałków drewna znalezionych w buszu przy auto- — Richarda Longa. C.A.F. — AP

Kto wygrywa na ruletce?

W świecie zachodnim szeptanym recesją i stagnacją produkcji istnieje dziedzina, która ominięła te kłopoty: kasyna gier hazardowych. „Kasyna londyńskie — nowy warunek przemysłu” — tytułował dziennik „Times” półroczny artykuł, poświęcony 23 wielkim kasynom brytyjskiej stolicy. Gazeta podaje, że na Nowy Rok przy Curson Street w wytwornej zachodniej dzielnicy Londynu — Mayfair otwarto 24 kasyna ekskluzywny klub gier w XVIII-wiecznym pałacu, który zakupiono za 2,7 miliona funtów.

„Znakomicie rozwijającej się gałęzi” hazardu relacjonuje zachodniemieckie czasopismo przedsiębiorstw „Capital”, podając, że ta gałąź „przemysłu” po roku 1975 rozrosła się w RFN o 21 nowych kasyn gier i dalsze wciąż powstają. Tygodnik amerykański „US News and Report” opublikował ostatnio przegląd renomowanych salonów gier hazardowych, poczynając od Londynu po Singapap, podając jednocześnie, że w tym biznesie także w USA notuje się wielki boom.

Rzecz w tym, że rentowność tych przedsiębiorstw jest ogromna, tyle, że rynek plyną

do kieszeni rzutkich przedsiębiorców. Przede wszystkim — szczególnie w USA — przez syndykaty mafii. Z obrotów kasyn gier w USA, obliczonych na 60 mld dolarów rocznie, lwia część zagarniana jest przez rządzące nimi przestępcze mafie.

Setki milionów w różnych walutach przegrują „mali ludzie”, szukający szczęścia nie tyle przy ekskluzywnych ruletkach, ile w całej gamie pieniężnych automatów, umieszczonych w przedsiionkach kasyn lub w specjalnych salonach gier. Jak pisał „US News and Report”, przyczyna

tej rosnącej fali hazardu i — nękająca recesja, ceny skaczące w górę i wysokie bezrobocie. To właśnie skłania wiele ludzi do szukania szczęścia i poprawy ich kiepskiej sytuacji finansowej przy pomocy hazardowych gier.

(J.S.)



Specjalnie dla wielbicieli francuskiego prezydenta Valerego Giscarda d'Estaing. C.A.F. — Reuters

Kiedy trzech automobilistów: Janusz Chmiel, Andrzej Mokrzycki i Włodzisław Wolak wyjeżdżali z Krakowa 21 sierpnia 1976 r. w rajd dookoła świata dwoma samochodami marki „Fiat-126p”, nawet najwięksi optymiści i zwolennicy tej gigantycznej wyprawy nie dawali szans „maluchom” na ukończenie tak trudnej podróży.

Tymczasem po 14-miesięcznych wozachach pod koniec 1977 r. ekipa powróciła do podwawelskiego grodu, pokonując blisko 40 tys. kilometrów i odwiedzając ponad 20 krajów Europy, Azji i obu Ameryk.

Trasa podróży prowadziła m. in. przez Czechosłowację, Austrię, Lichtenstein, Włochy, Jugosławie, Bułgarię, Turcję, Iran, Afganistan, Pakistan, Indie, Nepal, USA, Meksyk, Gwatemalę, Honduras i Ceflon.

Po powrocie Janusz Chmiel powiedział w rozmowie z przedstawicielem PAP: „Któż z nas w dziecięcych latach nie czytał książek Juliusa Verne'a, kto nie pragnął, tak jak jego bohaterowie odbyć podróży dookoła świata? Może niekoniecznie w 80 dni, ale w

każdym razie śnią się wszystkim młodym chłopcom obce lądy, nieznanymi ludźmi, przygodą. Pomysł tej wyprawy powstał przed kilkoma laty. Wcześniej sprawdziliśmy swoje umiejętności na wozach po drogach Francji

Jeszcze o egzaminie „maluchów”

i Turcji, gromadząc jednocześnie pieniądze na ten wyjazd...”

To dobry wózek...

Polskie „maluchy” wzbudzały olbrzymie zainteresowanie zarówno za oceanem, jak i w Europie zachodniej. Wielu amatorów „czterech kółek” interesowało się właśnie tymi tamimi w eksploatacji samochodami. Mimo fatalnych

drog jakimi jechano głównie w Azji, nasze Fiaty spisywały się bardzo dobrze.

Od granicy indyjskiej do Katmandu niespełna 200-kilometrowy odcinek górskiej drogi miał aż 3 tys. ostrych zakrętów i 100 km

klasnej, górskiej szosy, którą „maluchy” pokonały w 7-godzinnej karkołomnej jeździe. Na trudnych drogach Indii „maluchy” spalały 6,2 l na 100 km. Natomiast zużycie oleju wzrosło do 0,3 litra na 1 tys. km. W czasie podróży bardzo przydatne okazały się mocniejsze sygnały zainstalowane od „Fiatu 125 p”.

Automobilści krakowscy w czasie wyjeżdżania do Kalkuty mieli na licznikach 14.800 przejechanych kilometrów, co dawało średnio po-

nad 200 km dziennie. W czasie całej podróży zanotowano zaledwie 4 defekty kół, wszystkie one miały miejsce w Indiach i Turcji.

Maluchy spały się więc „na medal”.

Owocna podróż

Obok sprawdzianu polskiego matiego Fiatu w różnych punktach geograficznych świata, temperaturach itp., turystycznych waleorów wyprawy, ważnym efektem były kontakty z Polonią zagranicą. Niezwykle serdecznie witano trzech polskich śmiałków w Związku Podziału na Sianach Zjednoczonych, który jest jedną z najliczniejszych organizacji polonijnych w USA. Krakowianie odwiedzili i nawiązali kontakty z klubami sportowymi m. in. chicagowskim „Eglessm” i tamtejszą „Wisłą” która utrzymuje żywe kontakty ze swoją imienniczką w Krakowie. Występowali też w audycji telewizyjnej w Chicago, prowadzonej przez znanego działacza polonijnego — Boba Lewondowskiego.

KAZIMIERZ PRZEŹDBIECKI

